



Kęczanin

PISMO ZIEMI KĘCKIEJ



nr 3 (150) marzec 2004 r.

Cena 2,00 (z VAT)

NR INDEKSU 363928 ISSN 1425-6975

Złote Pantofelki



fol. E. Grunjak



Ogólnopolski
Turniej
Tańca
Towarzyskiego
po raz 17-ty
w Kętach

czytaj w numerze



KONKURSY WYGRA I DŁYTE DOPOTY WAWPYSZCZYK SZCZEGÓŁY W NUMERZE

to i owo



u góry po lewej: stoisko
KGW Nowa Wieś,

po prawej: KGW Bielany;

pośrodku kompozycje
kwiatowe p. Jadwigi
Duchnickiej



na ludowo w DK

poniżej po lewej: stoisko
KGW Łęki,

po prawej: KGW Malec

czytaj na str. 22



fot. Ewa Gryniak



Artystyczna gala



Gminne eliminacje Konkursu Recytatorskiego



Gminne eliminacje X Wojewódzkiego Turnieju
Interpretacji Bajki i Baśni

Laureaci II miejsca w kategorii pow. 21 lat w Konkursie poetyckim „Szukam Słowa”:

ALICJA ZABIELNA pochodzi z Ostrowy Mazowieckiej, obecnie mieszka w Warszawie. Z zawodu lekarz. Poezja towarzyszyła jej od najmłodszych lat. Literatura i medycyna to najpiękniejsze muzy jej umysłu.

Godło „Minstrel”

Autostop

Raz na jakiś czas
biore plecak kurtkę i
czekoladę
tak na wszelki wypadek
Droga przede mną woła jak
rozkrecony globus
wiem dokąd
ale nie wiem kiedy
kwestia czasu nie pieniędzy
Wyciągam rękę jak
prześroczysty szlaban
nad grafitowy kanion asfaltu
Mój szybkonogi cień otwiera
drzwi
i wskakuje mi do kieszeni
Coś zostawię coś wezmę
może się kiedyś przyda
Słowa bezskrzydłe ptaki od
drzwi do drzwi
Owady niebiesy kamikadze
drżą na szybach
Lato gęstnieje pod gumą opon
Spikerzy kwila w
radiostacjach
Szerokiej drogi
Szczęśliwej podróży
I znowu grunt pod nogami
jak skasowany bilet.

W następnym numerze „Kępczanina” zaprezentujemy utwór laureatki równorzędnego II miejsca w kat. pow. 21 lat - Anny Nowak z Nowej Wsi

w numerze:

- Kobieta zamiast żebra - str. 10-11
- O ciepłe w Kętach - str. 12-13
- Artystyczna Gala w Domu Kultury - str. 21

ponadto:

- Wieści ratuszowe - str. 4-7
- Na forum Rady - str. 8-9
- Subiektywnie - str. 18-19
- Z kart historii - str. 19
- Kultura - str. 20-23
- Listy do redakcji - str. 11
- Sport - str. 25
- Z notatnika policjanta - str. 26

w skrócie

Strażacy pomagają niepełnosprawnym

Strażacy z kępckiej OSP przekazali 1000 zł na rzecz Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych „Jeden Drugiemu” w Kętach. Pomoc finansowa została wykorzystana do zakupu instrumentów muzycznych oraz sprzętu gospodarczego i socjalnego dla potrzeb stowarzyszenia.



Prezes OSP Kęty Józef Szafran wypróbował zakupiony sprzęt muzyczny

- Straż pożarna kojarzona jest na ogół z kłóskami żywiołowymi, tymczasem strażacy podejmują wiele inicjatyw społecznych. Na działania charytatywne pozyskujemy środki, organizując bale i zabawy. Nasze motto brzmi: Nieść pomoc bliźniemu - wyjaśnia prezes kępckiej straży, Józef Szafran. Ze Stowarzyszeniem „Jeden Drugiemu” kępcy strażacy współpracują już od kilku lat, m.in. pomagają w organizacji festynów integracyjno-kulturalnych. - Jedną z form terapii prowadzonej przez Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych Ich Bliskich i Przyjaciół „Jeden Drugiemu” są zajęcia muzyczne, dlatego część kwoty darowanej przez strażaków przeznaczaliśmy na zakup instrumentów - informuje prezes Stowarzyszenia, Józefa Bakalarska.

Zajęcia muzyczne odbywają się w każdy piątek i prowadzone są nieodpłatnie przez panów: Marcina Pikonia oraz Pawła Karpińskiego. Przy Stowarzyszeniu działa zespół muzyczny „Každy Może Być Artystą”, prowadzone są również zajęcia ruchowe na krytej pływalni w Kętach oraz na sali przy Szkole Życia. W siedzibie Stowarzyszenia niepełnosprawni mogą uczestniczyć w zajęciach logopedycznych i plastycznych.

KĘPCZANIN - PISMO ZIEMI KĘCKIEJ

Wydawca: Dom Kultury w Kętach; Redaktor naczelny: Joanna Kłęczar; Kolegium redakcyjne: Maria Kubiczek, Marek Cisiński, Mateusz Gasiński; Adres redakcji: 32-650 Kęty, ul. Żwirki i Wigury 2, tel. 845-26-40; Dyżury redakcji: każdy wtorek od godz. 17.00 - 18.00 w Domu Kultury w Kętach

Artykuły i reklamy przyjmowane są w Domu Kultury w pok. 122-124 codziennie od godz. 8.00 - 15.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Materiały niezamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania zmian i skracania tekstów.

Kłęczar J.

Druk: **DTL** Porąbka, ul. Chmielna 5,
tel. 8106038, e-mail: dtl@cnm.pl

Nakład: 1200 egz.

Przedszkolne dylematy

Urząd Gminy w Kętach opracował prognozowaną organizację zedszkołi w latach 2004-2007. órą samorząd gminny rozważał /skutując o restrukturyzacji tych /acówek oświatowych. Szcze- /słnej analizie poddane zostały zedszkoła wiejskie, ze wzglę- /u na zmniejszenie ilości dzieci /rodzonych w sołectwach w la- /ch 1998-2003.

Z danych demograficznych /ynika, że zwłaszcza przedszkol- /i w Łękach, Malcu i Witkowi- /ach są zagrożone w najbliższych /atach znaczącym spadkiem na- /oru i w stosunku do tych placów- /ek omawiano różne warianty re- /strukturyzacyjne mające na celu /racjonalizowanie ich funkcyjno- /wania. Trzeba podkreślić, że na /adnym etapie dyskusji prowa- /dzonej w środowiskach pedago- /gów, rodziców i lokalnych samo- /ządów nie brano pod uwagę fi- /zycznej likwidacji placówek, a /edynie rozważano dobór formy /rganizacyjnej, najlepszej dla /azewnienia pełnej dostępności i /łobrej opieki przy racjonalizacji /cosztów. Ostatecznie w porzą- /cu obrad sesji Rady Miejskiej 25 /lutego znalazły się trzy uchwały /ws. przedszkoli. Rozpatrywano /jedynie projekt dotyczący Malca /i w konsekwencji radni podjęli /uchwałę o zamiarze likwidacji /tamtejszego przedszkola publicz- /nego. Placówka jest przygotowa- /na, by od 1 września 2004 r. za- /funkcjonować jako przedszkole

niepubliczne. Proces ten jest efek- /tem zaangażowania dotychczas- /wej dyrektorki, do inicjatywy któ- /rej z uznaniem odnieśli się rodzi- /ce, miejscowa rada sołecka i osta- /tecznie samorząd gminy. Na se- /sji nie rozpatrywano uchwały o /połączeniu w Zespół Szkoły Pod- /stawowej w Łękach i Przedszko- /ła w Łękach. Powodem zdjęcia jej /z porządku obrad były m.in. /sprzeczne opinie wyrażane przez /różne gremia Łęk. Nie wszyscy /byli też przekonani, że ten kieru- /nek zmian jest optymalny. Nie /rozpatrywano włączenia przed- /szkoła w Witkowicach do istnie- /jącego już Zespołu Szkół Podsta- /wowo-Gimnazjalnych ze wzglę- /du na brak pisemnej pozytywnej /opinii Małopolskiego Kuratora /Oświaty. Projekt uchwały praw- /dopodobnie zostanie włączony do /porządku kolejnej sesji. Rok /szkolny 2003/2004 będzie okre- /sem testowania prawidłowości /prognoz przyszłych organizacji /przedszkoli w gminie Kęty, /zwłaszcza dostarczy doświadcze- /nia w zakresie funkcjonowania /pierwszego w gminie niepublicz- /nego przedszkola.

W Kętach (w mieście) re- /strukturyzacja sieci przedszkolnej /przeprowadzona została w latach /ubiegłych, skutkiem czego zli- /kwidowano trzy placówki. Pozo- /stałe pięć przedszkoli ma w cią- /gu najbliższych lat perspektywę /pełnego (tj. przewidzianego orga- /nizacją przedszkoli) naboru.

Krótkie roczne podsumowanie działalności:

Krytej Pływalni

Znacząco zawyżony okazał się /przyjęty przez Krytą Pływalnię /plan dochodów na 2003 r., który /ostatecznie wykonano w 88%. /Dzięki racjonalnemu zarządzaniu, /zwłaszcza w zakresie gospodarki /cieplnej, zaangażowaniu pracow- /ników technicznych w prace konser- /watorskie, zrjonalizowaniu cza- /su pracy basenu, zmniejszono pla- /nowane wydatki. Ostatecznie na /koniec 2003 r. Kryta Pływalnia /osiągnęła dodatni stan środków /obrotowych (1.208 zł).

W 2003 r. obiekt ten odwiedzi- /ło 150 tysięcy osób. Większość z

marzec 2004

Gminnej Biblioteki Publicznej

W ubiegłym roku Biblioteka /otrzymała na swoją statutową dzia- /łalność dotację z Urzędu Gminy w /wysokości 520.800 zł. Za kwotę /ponad 40.600 zł zakupiła 1674 wo- /luminów nowości wydawniczych /oraz Złotą Encyklopedię Multime- /dialną przeznaczoną do szybkiego /wyszukiwania niezbędnych dla /czytelników informacji. W ramach /darowizn pozyskała 108 książek. /Na uwagę zasługuje zakup dwóch /czytników laserowych do kompu- /terów celem wczytywania kodów

Domu Kultury

W 2003 roku Dom Kultury /odwiedziło 53 355 osób, zorgani- /zowano 367 imprez, 15 wystaw, /wyświetlono 114 seansów filmo- /wych, które obejrzało 6250 wi- /dów.

Dom Kultury proponuje szeroki /wachlarz imprez rozrywkowych, /kulturalnych, edukacyjnych, /oświatowych skierowanych do /wszystkich grup wiekowych. /Współpracuje z przedszkolami, /szkołami, organizacjami, stowa- /rzyszeniami, instytucjami. Ma sta- /łych i wiernych sponsorów. Dzia- /lające tu od lat zespoły artystyczne /takie jak: Klub Tańca Towarzy- /skiego „Ragtime”, zespół Pieśni i /Tańca „Kęty”, grupa teatralna /„Echo” i „Bajdurki” promują gmi- /nę daleko poza jej granicami.

Dużą popularnością cieszą się /cykliczne imprezy o zasięgu regio- /nalnym, krajowym i międzynarod- /owym: Ogólnopolski Turniej /Tańca Towarzystkiego „Złote Pan- /tofelki”, Wojewódzki Turniej /Interpretacji Bajki i Baśni, Międ- /narodowe Folklorystyczne Dni /Przyjaźni, Ogólnopolski Festiwal /Piosenki Religijnej „Psallite Deo”.

Porozumienie z Powiatem

Urząd Gminy w Kętach zawarł /4 marca porozumienie ze Staro- /stwem Powiatowym o współdzia- /łaniu w zakresie wykonywania za- /dań publicznych będących we w- /łaściwości Starostwa, a dotyczących /mieszkańców gminy. Na mocy /porozumienia powiat oświęcimski /zobowiązał się do prowadzenia w /Urzędzie Gminy dwóch swoich /placówek: Wydziału Architektury /i Budownictwa oraz Wydziału /Komunikacji i Transportu. W za-

kreskowych, którymi znakowane /są książki.

We wrześniu 2003 r. placów- /ka została wytypowana do progra- /mu sieci bibliotecznej obejmujące- /go 50 bibliotek z województwa /małopolskiego. Sieć oparta na pro- /fesjonalnym programie bibliotec- /no-bibliograficznym PROLIB /będzie realizowana w 2004 r. W /związku z tym zakupiono kolejny, /czwarty komputer, do którego /będzie założone stałe łącze interne- /towe

Najliczniejszą publiczność grom- /adzą festyny: Dni Kęt, Festyn /Majowy, Pożegnanie Lata.

Do końca ubiegłego roku w /strukturach Domu Kultury działa- /ło Muzeum, które organizowało /„Spotkania przy armacie”, lekcje /muzealne dla uczniów, wystawy, /pozykiwało eksponaty od dar- /czyńców. Od 1 stycznia 2004 r. /Muzeum jest samodzielną pla- /cówką.

Przychody Domu Kultury wy- /niosły w 2003 r. ogółem 1.268.850 /zł. Na tę kwotę składa się dotacja /z Urzędu Gminy w wysokości /740.400 zł (w tym na działalność /Muzeum przeznaczono 64.900 zł, /na wydawanie miesięcznika samo- /rządowego „Kępczanin” 19.200 zł). /Różnica pomiędzy przychodami /placówki, a dotacją z Urzędu Gmi- /ny (528.450 zł) jest sumą docho- /dów uzyskanych przez tę instytu- /cję z działalności kulturalnej, ze /sprzedaży wydawnictw i usług oraz /sponsoringu.

Rok 2003 r. Dom Kultury za- /kończył dodatnim wynikiem finan- /sowym w wysokości 5.308 zł.

mian Gmina będzie corocznie do- /finansowywać Wydziały oraz nie- /odpłatnie udostępniać swoje po- /mieszczenia, posiadany sprzęt /komputerowy wraz z oprogramo- /waniem, pokrywać koszty mediów, /ubezpieczenia sprzętu, kopiowania /dokumentów, korzystania z faksu, /z poczty elektronicznej, z samo- /chodu służbowego, z dostępu do /zasobów urzędowej biblioteki /prawnej. W tym roku Gmina pre- /znaczyla 80.700 zł na sfinansowa-

nie I etatu w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego oraz I etatu i kosztów utrzymania stacji roboczej do produkcji praw jazdy oraz zakupu i instalacji I stacji roboczej do produkcji praw jazdy, co umożliwi Wydziałowi Komunikacji pełną obsługę administracyjną.

Porozumienie zawarto na czas nieokreślony, co roku będzie ono aktualizowane, a gmina będzie fi-

nansować wydatki w zakresie zadań inwestycyjnych w wysokości 50%.

Podajemy się dofinansowania - powiedział burmistrz Roman Olejarz - mając na uwadze sprawniejszą obsługę naszych mieszkańców w tych dziedzinach, a utrzymując pełny zakres zadań w zakresie budownictwa chcemy ułatwić mieszkańcom procesy inwestycyjne.

Zebrania sprawozdawcze OSP

Zakończył się dwumiesięczny cykl zebrań sprawozdawczych w ochotniczych strażach pożarnych. Poniżej krótkie informacje z działalności pięciu OSP: w Bulowicach, Nowej Wsi, Łękach, Podlesiu, Bielanych. O zebraniach OSP Kęty, Witkowiec, Małec pisaliśmy w poprzednim numerze Kępczani-
na.

OSP Bulowice

Jednostka liczy 77 członków, w tym 52 czynnych, 5 honorowych, 10 wspierających, posiada jedną dziesięcioosobową chłopięcą Młodzieżową Drużynę Pożarniczą i 22-osobową orkiestrę dętą. Prezesem OSP jest Sylwester Wojtyła. W 2003 r. OSP uczestniczyła jeden raz w gaszeniu pożarów i jeden raz w likwidacji miejscowych zagrożeń. W ubiegłym roku straż wyremontowała i wymalowała salę dla zarządu, dach, garaż i założyła w nim wentylator, wyremontowała instalację elektryczną.

W roku 2004 planuje się wykonywanie bieżących remontów i utrzymywanie porządku w obrębie remizy, przebudowę kominów, malowanie sali, odnowienie elewacji zewnętrznej, uzupełnienie umundurowania.

W czasie dyskusji zwrócono uwagę m.in. na konieczność dalszych remontów w obiekcie OSP, drożność hydrantów, wymianę samochodu lekkiego na nowy.

OSP Nowa Wieś

Do jednostki należy 100 członków, w tym 38 czynnych, 5 honorowych, 42 wspierających oraz 15 chłopców zrzeszonych w dwóch Młodzieżowych Drużynach Pożarniczych. Prezesem OSP jest Kazimierz Pałamarczuk. W 2003 r. strażacy dwukrotnie wyjeżdżali do gaszenia pożarów, ponadto patrolowali las pod kątem zagrożeń poż. przesuszanej ściółki. W ra-

mach prac remontowych wymalowano kuchnię, obłożono płytkami ceramicznymi toalety, wymalowano balkony, drzwi, konserwowano sprzęt. Jednostka otrzymała w roku sprawozdawczym pilarkę spalinową, buty, radiotelefon nasobny. W roku 2004 r. planuje się remont rynien, odnowienie parkietu świetlicy, prace konserwacyjne magazynu podręcznego. W gminnym budżecie zaplanowano środki na zakup lekkiego samochodu bojowego.

OSP Łęki

W ubiegłym roku jednostka obchodziła jubileusz 110-lecia i z tej okazji otrzymała nowy sztandar. Do straży należy 88 członków, w tym 32 czynnych, 4 honorowych, 34 wspierających, 18 zrzeszonych jest w Młodzieżowej Drużynie Pożarniczej.

OSP w 2003 roku wzbogaciła się o samochód marki Lublin 3 i drobny sprzęt (wąż W52, dwie prądnice, linkę ratowniczą, przełączniki, kilka par butów).

W ramach prac porządkowych druhowie wyremontowali instalację elektryczną w dwóch garażach, remontowali dach na budynku remizy, wykonali prace budowlane związane z magazynem paliw. Strażacy przepracowali społecznie 620 godzin m.in. malując płot, kładąc kostkę brukową w garażach i wykonując drobne prace porządkowe.

Na rok 2004 planują wymienić 7 sztuk okien, wyremontować strych i orynnować remizę, ocieplić sufit w sali OSP, zakupić mundury i ubrania wyjściowe. Prezesem OSP jest Jan Dziubek.

OSP Bielany

Do OSP, której prezesuje Henryk Pawlusiak, należy 92 członków, w tym 47 czynnych, 6 hono-

rowych, 5 wspierających, 7 MDP i 27 z młodzieżowej orkiestry dętej. W ubiegłym roku jednostka obchodziła 110-lecie istnienia i 15-lecie orkiestry dętej, aktywnie uczestniczyła w życiu środowiskowym. Kilkudziesięciu druhowi odznaczono, pięciu otrzymało srebrny Medal Za Zasługi dla Pożarnictwa, siedmiu brązowy, ośmiu odznakę Wzorowy Strażak, 43 odznaki Za Wysługę Lat. Srebrną odznakę otrzymało dwóch druhow z Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej, a czterech brązową.

Drużyny OSP uczestniczyły w turniejach Wiedzy Pożarniczej, w zawodach strzeleckich, zawodach sportowo-pożarniczych. Orkiestra dęta zajęła III miejsce w Powiatowym Przeglądzie Orkiestr Dętych. Jednostka otrzymała drobny sprzęt i wyposażenie, prowadziła remonty w obiekcie remizy i prace porządkowe. W roku 2004 planuje budowę sanitariatów w wieży re-

mizy i remont samochodu Lublin.

OSP Kęty Podlesie

Jednostka liczy 89 członków, w tym 47 czynnych, 12 honorowych, 13 wspierających, 17 MDP. W 2003 r. rozpoczęto rozbudowę remizy, wybudowano fundamenty, filary pod pierwszą kondygnację, pierwszą kondygnację oraz filary pod drugą kondygnację. Dalszą rozbudowę planuje się w roku bieżącym. W 2004 r. wymalowana zostanie remiza, świetlica, garaże oraz założone w nich wentylatory, planowany jest ewentualny remont blacharki w samochodzie Star. Prezesem jednostki jest Władysław Gibas.

Wszystkie ochotnicze straże pożarne prowadzą szkolenia, ćwiczenia, uczestniczą w zawodach pożarniczych, konkursach wiedzy, współpracują ze środowiskami lokalnymi, organizują zbiórki uliczne z okazji Dnia Strażaka.

Gminne eliminacje Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej

21 lutego w OSP Podlesie odbyły się gminne eliminacje Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej OSP. Wzięło w nich udział 35 młodych ludzi zrzeszonych w ochotniczych strażach pożarnych. OSP Bielany reprezentowało 3 druhow, Bulowice - 6, Kęty - 5, Podlesie - 3, Łęki - 4, Małec - 5, Nową Wieś - 3, Witkowiec - 6.

Eliminacje odbyły się w dwóch kategoriach: szkoły podstawowe i gimnazja (20 uczestników), szkoły ponadgimnazjalne (15 uczestników).

W grupie szkół podstawowych i gimnazjów czołowe miejsca zajęli:

I miejsce Alina Kolasa (z Gimnazjum w Wilamowicach, reprezentująca OSP Kęty Podlesie)

II miejsce Marek Tłaska (z Gimnazjum z Osieka, zrzeszony w OSP Małec)

III miejsce Katarzyna Halat (z Gimnazjum w Nowej Wsi, z OSP Małec)

W grupie szkół ponadgimnazjalnych:

I miejsce Jerzy Szymik (ZSME Kęty - OSP Łęki)

II miejsce Daniel Kuwik (Zespół Szkół im. Marii Dąbrowskiej - OSP Małec)

III miejsce Agnieszka Pędrak (ZSME Kęty - OSP Kęty).

Zwycięzcy otrzymali dyplomy oraz nagrody rzeczowe (sprzęt sportowy i turystyczny).

Będą oni reprezentować gminę Kęty w eliminacjach powiatowych.

Muzeum z Radą

Swoją działalność zainaugurowała Rada Programowa Muzeum im. Aleksandra Kłosińskiego w Kętach. Pierwsze jej posiedzenie miało miejsce 3 marca. W skład Rady burmistrz Roman Olejarz powołał 5 osób. Wśród nich znaleźli się: przewodnicząca Towarzystwa Miłośników Kęt Irena Droż-

dzik, była kierownik kęckiego Muzeum Anna Chowaniak, Wanda Dzióbek, która przez lata pracowała w Muzeum, emerytowana polonistka Maria Kubiczek oraz Zbigniew Jarosz, kierownik Wydziału Edukacji, Kultury, Zdrowia i Spraw Społecznych Urzędu Gminy w Kętach. cd. na str. 6

W pierwszym spotkaniu prócz członków Rady uczestniczyli także burmistrz Roman Olejarz i dyrektor Muzeum Zbigniew

zgodnie z Ustawą o Muzeach, należy m. in. sprawowanie nadzoru nad wypełnianiem przez muzeum jego powinności wobec zbiorów i



I rząd od lewej: W. Dzióbek, I. Drożdżik, M. Kubiczek; II rząd: A. Chowaniak, Z. Jarosz, R. Olejarz, Z. Matejko

Matejko. Członkowie Rady jednogłośnie wybrali na jej przewodniczącą Annę Chowaniak.

Do zadań Rady Programowej,

społeczeństwa. Swoje funkcje członkowie Rady Programowej pełnią społecznie. Kadencja Rady trwa 4 lata.

Spotkanie ze sportowcami

Co roku, w lutym, władze samorządowe Gminy Kęty organizują spotkania podsumowujące osiągnięcia sportowe młodzieży w roku poprzednim. Zapraszają na nie młodych sportowców oraz prezysów, trenerów, instruktorów klubów i związków sportowych. Na tegorocznym spotkaniu w kawiarni „Mimoza” z rąk burmistrza Romana Olejarza oraz przewodniczącego komisji ds. społecznych Rady Miejskiej Władysława Hebdy, wyróżniający się zawodnicy otrzymali dyplomy, a niektórzy nagrody rzeczowe. Trenerom i instruktorom wręczono nagrody książkowe. Wyróżnienia otrzymali reprezentujący:

TOWARZYSTWO SPORTOWE „HEJNAL”: Małgorzata Matusiak, Beata Laszczak, Krystian Jurowski, Kacper Rajda, Mieszko Rajda, Mateusz Fudala, Dariusz Cieślński, Grzegorz Rozbrój, Maciej Arkuszewski, Wojciech Bogusz, Wojciech Gąsiorek, Tomasz Kubica, Wojciech Kret, Paweł Kusak, Mirosław Kowal, Michał Kościelniak, Piotr Migdał, Paweł Piekietko, Bartosz Sufa, Bartłomiej Śliwa, Tomasz Anus, Maciej Duraczyk.

KS „OLIMPIA” KĘTY reprezentowali: Sławomir Bury, Mate-

usz Bury, Michał Jakubiec, Sylwia Bardzik, Bartosz Płachta, Jan Grzempa, Iwona Honkisz, Beata Honkisz, Paweł Trzaska.

MKS „TEMPO” KĘTY: Marta Matuszkiewicz, Kinga Wyrwiak, Anna Płonka, Szymon Mydlarz, Sabina Foks, Kamil Zygmunt, Krystian Naglik, Arkadiusz Bogunia, Krzysztof Janik, Marek Zemlak.

UMKS „KĘPCZANINA” KĘTY: Michał Toczko, Tomasz Wieroński, Paweł Muchewicz, Kacper Błasiak, Mateusz Błasiak, Kordian Szpyrka, Tomasz Mamica, Agnieszka Jaworska, Magdalena Bolek.

UKS „SOŁA” KĘTY: Gabriela Gasidło, Małgorzata Młoczek, Katarzyna Grzesło, Agnieszka Kordeczko, Agnieszka Więzik, Anna Sroczyńska, Anna Dudek, Paweł Puchala, Paweł Wojniak, Piotr Kawa, Rafał Adamowicz, Radosław Rogalski, Marcin Jończyk, Miłosz Pilarczyk.

LKS „NIWA” NOWA WIEŚ: Dorota Lukasik, Marek Szczerba, Bartłomiej Dziedzic, Szymon Polata, Mariusz Piskorek, Wojciech Zaręba, Konrad Bączek, Krystian Niemiec, Paweł Adamus, Sebastian Kajor, Błażej Merta, Lucjan Stawówczyk, Iwan Poliakow, Tomasz Dubiel, Radosław Bartuś,

Mateusz Herl.

LKS „ZGODA” MALEC: Szymon Krawczyk, Sebastian Drebszok.

Wśród wyróżnionych trenerów znaleźli się: Piotr Karkoszka z KS „Olimpia” w Kętach, Krzysztof Drabek, Tadeusz Łysek, Jacek Zawila z MKS „Tempo” w Kętach, Ryszard Mencil, Henryk Kubica z

TS „Hejnal”, Stanisław Pałamarczuk z LKS „Niwa” Nowa Wieś, Zofia Dudek z UKS „Soła” w Kętach, Marek Błasiak z UMKS „Kępczanin” w Kętach.

Podczas spotkania wymieniono podglądy na temat rozwoju bazy sportowej i zasad finansowania kultury fizycznej i sportu w naszej gminie.

Krótko

Nowa centrala

Od początku marca w Urzędzie Gminy pracuje nowa centrala telefoniczna wykorzystująca łącza cyfrowe. Zastąpiła starą, która od dłuższego czasu, mimo napraw, sprawiała wiele trudności w telefonicznych kontaktach interesantów z Urzędem. Wymiana centrali nie spowodowała zmian numerów telefonów.

Wydatki na Policję

W ubiegłym roku Komisariat Policji w Kętach otrzymał z budżetu gminy 15 tys. zł. Za tę kwotę zakupiono: miernik prędkości (5246 zł), noktowizor (2500 zł), zmodernizowano centralę telefoniczną (1732 zł), dofinansowano przebudowę kotłowni węglowej na gazową, zainstalowano anteny UKF (522 zł).

Kondolencje

W wieku 64 lat zmarł

śp. Alojzy Jonkisz

długoletni prezes OSP w Malcu, zaangażowany społecznik

Wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego przekazują

Przewodniczący RM	Burmistrz Gminy Kęty	Zarząd Miejsko-Gminny
Józef Skudlarski	Roman Olejarz	Związku OSP RP
		w Kętach

Opr. w Urzędzie Gminy

Komunikat

Wojewódzki Inspektorat Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa w Tarnowie, Oddział w Oświęcimiu informuje, że zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dn. 21 października 2003 r. (Dz.U. Nr 185, poz. 1812) podmioty uprawiające ziemniaki konsumpcyjne i przemysłowe lub wprowadzające je na polski obszar celny lub prowadzące nimi obrót powinny złożyć wniosek o wpisanie do rejestru producentów, który należy złożyć w WIORiN w Oddziale w Oświęcimiu. Wnioski o wpis do rejestru producentów można uzyskać w siedzibie Oddziału – Zaborze, ul. Jezioro 21, tel. 0-33 842 56 14 lub w Urzędzie Gminy.

Koszt wpisu do rejestru to jedynie opłata skarbową (znaczkę skarbową o nominalach: 5 zł i 0,5 zł)

Producent musi przedłożyć do wglądu plan gospodarstwa z zaznaczonymi numerami działek zgodnie z ewidencją gruntów.

Wzór wniosku można otrzymać w Wydziale Rolnictwa Urzędu Gminy (p. nr 27 na Ip.) lub znaleźć na stronie internetowej Urzędu www.kety.pl (Aktualności).

OGŁOSZENIE

BURMISTRZ GMINY KĘTY

ogłasza przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych, położonych w Witkowicach, będących własnością Gminy Kęty:

Lp.	Oznaczenie nieruchomości	Pow. w m ²	Przeznaczenie nieruchomości	Cena wywoławcza nieruchomości w zł	Wadium w zł
1.	Dz. nr 681	1400	Usługi – tereny użyteczności publicznej	15.374,00	1.100
2.	Dz. nr 682	1400	Usługi – tereny użyteczności publicznej	15.374,00	1.100
3.	Dz. nr 685	1000	Usługi – tereny użyteczności publicznej	10.981,00	900
4.	Dz. nr 695	800	Zabudowa mieszkaniowa o niskiej intensywności zabudowy	6.552,00	600

Przeznaczenie nieruchomości zostało ustalone na podstawie planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Kęty uchwalonego uchwałą nr XXIII/241/93 Rady Miejskiej w Kętach z dnia 22.04.1993 r. (Dz. Urz. Woj. Bielskiego Nr 6, poz. 48), który z dniem 1 stycznia 2004 r. utracił moc.

Klasa gruntu R IIIa wymaga od inwestora uzyskania decyzji na wyłączenie z produkcji rolnej części działki planowanej pod zabudowę

1. Przetargi odbędą się 21 kwietnia 2004 r. o godz. 10⁰⁰ w Sali Narad (I piętro) Urzędu Gminy Kęty Rynek 7.

2. Wadium należy wpłacić nie później niż do 16 kwietnia 2004 r. przelewem na konto Urzędu Gminy Kęty Nr 71 10600076 0000 3300 0002 4404 w BPH PBK S.A. O/Kęty. Potwierdzeniem wpłaty wadium jest wpływ pieniędzy na konto Urzędu w wyżej podanym terminie.

3. Wadium zwraca się w terminie do 3 dni od daty przetargu, a wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Wadium ulega przypadkowi w razie uchylecia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości.

4. Wylicytowaną kwotę za nieruchomość należy uiścić w całości przed zawarciem umowy sprzedaży nieruchomości.

5. Koszty umowy notarialnej oraz ewentualnego odtworzenia granic nieruchomości ponosi nabywca.

6. Szczegółowych informacji udziela Kierownik Wydziału Zagospodarowania Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Gminy Kęty, pok. 30, telefon 844-76-00 wew. 131 w godzinach pracy Urzędu.

Burmistrz Gminy może odwołać ogłoszony przetarg z uzasadnionej przyczyny.

OŚWIADCZENIE

Najbardziej podstawową rzeczą w demokratycznym systemie jest jawność wszystkich spraw związanych z przedstawicielstwem. Chcąc kontynuować (podobnie jak w roku ubiegłym) jawność spraw finansowych, związanych z moim „byciem” radnym, przekazuję mieszkańcom gminy informację o dochodach uzyskanych przeze mnie w roku 2004 z tytułu diet, wypłacanych radnym za udział w posiedzeniach Rady. Całkowita wartość diet, jakie uzyskałem w roku 2004, to 5862 złote. Daje to średnio 488,5 zł miesięcznie. Były to wszystkie profity, które sfinansował budżet gminy wobec mojej osoby jako radnego gminy. Przy tej okazji pragnę poinformować, że obowiązek ujawniania dochodów radnych realizowany jest systematycznie na stronie internetowej www.kety.pl w zakładce „obwieszczenia” i dalej „oświadczenia”. Tegoroczny termin składania oświadczeń mija z końcem marca i należy spodziewać się ich w Internecie w najbliższym czasie. Na razie dostępne są oświadczenia ubiegłoroczne.

MACIEJ HEJNOWICZ - RADNY

INFORMACJA DLA INWESTORÓW

Użytkowanie budynku lub innego obiektu budowlanego przed jego zgłoszeniem do użytkowania lub uzyskaniem pozwolenia na użytkowanie jest niezgodne z obowiązującym prawem i podlega karze grzywny.

W przypadku stwierdzenia użytkowania budynku, jego części lub innego obiektu budowlanego bez zawiadomienia lub uzyskania pozwolenia na użytkowanie (tam gdzie jest ono wymagane) Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Oświęcimiu ul. Łukasiewiczza 4 jest zobowiązany do dokonania bezzwłocznie kontroli tego obiektu.

Obowiązkiem właściciela obiektu budowlanego, na którego budowę uzyskał pozwolenie, jest zawiadomienie Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego o terminie przystąpienia do użytkowania obiektu.

Zgłoszenia dokonuje się co najmniej 21 dni przed zamierzonym terminem przystąpienia do użytkowania. Przy niektórych obiektach budowlanych wymagane jest uzyskanie pozwolenia na użytkowanie.

OŚWIADCZENIE

DYREKTORA MIEJSKIEGO ZAKŁADU WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI W KĘTACH

W związku z pojawiającymi się okresowo informacjami o konieczności przeprowadzenia badań jakości wody pitnej u odbiorców Miejskiego Zakładu Wodociągów i Kanalizacji, rozpowszechnianymi przez osoby, powołujące się na uzgodnienia w tym zakresie z MZWiK oświadczam:

- woda pitna będąca w dystrybucji zakładu budżetowego gminy Kęty jest pod ciągłą kontrolą sanitarną, sprawowaną przez Sanepid Oświęcim i odpowiada wymogom stawianym w rozporządzeniu Ministra Zdrowia

- wyniki przeprowadzanych kontroli są do wglądu w siedzibie MZWiK w Kętach, ul. M. Kolbego 25 a

- zakład nie upoważnił żadnych osób do powoływania się na uzgodnienia z nim i dokonywania jakichkolwiek analiz oraz badań wody. W przypadku wystąpienia podobnej sytuacji przypominam, że jest to działanie nielegalne

- jedynym organem nadzoru, upoważnionym do kontroli jakości wody pitnej jest Sanepid

- w pozostałych przypadkach poboru wody pitnej do analiz zawsze obecny jest pracownik MZWiK Kęty

Proszę o zgłaszanie do nas przypadków wizyt osób, powołujących się na uzgodnienia z MZWiK, które proponują wykonanie analizy wody pitnej, prawdopodobnie usiłujących nakłonić do zakupu drogich filtrów uzdatniających wodę. Telefon MZWiK Kęty: 845-22-78.

Dyrektor Miejskiego Zakładu
Wodociągów i Kanalizacji
Jan Kłęczar

Z sesji Rady Miejskiej

Na sesji 25 lutego radni obradowali nad sprawozdaniem z działalności GOPS-u oraz przyjęli pięć uchwał. Projekty dwóch uchwał: o włączeniu Przedszkola do Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Witkowicach oraz o połączeniu Szkoły Podstawowej i Przedszkola w Łękach w Zespół Szkolno-Przedszkolny zostały zdjęte z porządku obrad (o reorganizacji przedszkoli piszemy w Wieściach Ratuszowych).

Sprawozdanie z działalności Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kętach za 2003 r. przedstawiła pełniąca obowiązki kierownika placówki Renata Matejko. W 2003 r. GOPS objął pomocą finansową 862 rodziny, tj. 2837 osób, co stanowi ok. 8% ogółu mieszkańców gminy. Na zasilki celowe wydatkowano 324 tys. zł i przyznano je 574 rodzinom (tj. 1.879 osobom). W ramach zadań własnych gminy dożywiano w czasie roku szkolnego 318 uczniów, tj. o 134 osób mniej niż w roku 2002. Wydatkowano na ten cel 83.419 zł (w tym: z budżetu gminy 45.234 zł, z budżetu państwa 37.272, z Agencji Rynku Rolnego 913 zł). Spadek ilości dzieci żywionych jest spowodowany zmniejszoną na ten cel dotacją z budżetu państwa. Z usług opiekuńczych skorzystało 27 osób. Pomocą socjalną objęto 993 rodziny, w tym 184 rodziny wyłącznie pracą socjalną.

W ramach zadań zleconych z budżetu państwa przyznano świadczenia 371 rodzinom (o 156 mniej niż w 2002 r.). Zasiłek okresowy (fakultatywny) otrzymały 2 rodziny (w 2002 r. 196 rodziny). Zasilki obligatoryjne wypłacono w kwocie 1.228.677 zł. Należą do nich następujące świadczenia: zasilki stałe, które otrzymały 32 rodziny, zasilki stałe wyrównawcze 62 rodziny, zasilki okresowe gwarantowane 5 rodzin, zasilki z tytułu ochrony macierzyństwa 50 rodzin, macierzyński zasiłek jednorazowy 46 rodzin, zasiłek rodzinny 20 rodzin, zasiłek pielęgnacyjny 26 rodzin. Do najczęstszych przyczyn przyznawania pomocy przez GOPS zaliczyć należy: ubóstwo (633 rodziny), bezrobocie (486 rodziny) oraz niepełnosprawność (437 rodzin). Wzrosła przyznawana pomoc z powodu bezradności w sprawach opiekuńczo-wychowawczych (210), długotrwałej choroby (197), alkoholizmu (39) i ochrony macierzyństwa (50).

Niepokojącym zjawiskiem jest wzrost liczby osób uzależnionych od alkoholu. Z pomocy GOPS korzysta 39 rodzin ze zdiagnozowanym alkoholizmem (w 2002 r. korzystały 23 rodziny). Dane nie zawierają informacji o osobach nadmiernie pijących. W 2003 r. Gminna Komisja ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych wezwała 155 osób, w tym 36 dotąd niezarejestrowanych. Każda z osób wezwanych przez Komisję kierowana jest do Poradni Odwykowej. Do Izby Wyrzeźwień w Bielsku-Białej odwiedziło 61 pacjentów z Gminy Kęty. W 2003 r. GOPS udzielił pomocy 15 bezdomnym, 6 osób kierując do schronisk w Andrychowcu, Miechowie, Nowym Sączu, kilku otrzymało lokale zastępcze z Gminy.

Wśród osób korzystających z pomocy GOPS w 2003 r. najliczniejszą grupę 35 % stanowią osoby w wieku 41-50 lat, następnie ludzie młodzi 24% (w tym 14% w wieku 18-25 lat).

Ośrodek prowadzi różne formy pomocy pozafinansowej, do których należy Kuchnia im. św. Brata Alberta, Bank Chleba, magazyn rzeczy używanych, Młodzieżowa Świetlica Środowiskowa. GOPS organizuje wakacyjne wyjazdy dla dzieci z ubogich rodzin, świąteczną zbiórkę żywności, kolacje wigilijne i obiady wielkanocne. Z codziennych posiłków Kuchni św. Brata Alberta przygotowanych przez siostry z Klasztoru Zgromadzenia ss. Zmartwychwstania Pańskiego korzysta ok. 40 osób, pieczywo (bezpłatnie dostarczane przez piekarnie WAWRO, spółdzielnię SKIBA) otrzymuje codziennie ok. 25 wielodzietnych rodzin. Magazyn rzeczy używanych wspomaga holenderska fundacja „Vriendenkring Kęty” oraz mieszkańcy Kęt. Z Młodzieżowej Świetlicy Środowiskowej korzysta głównie młodzież i dzieci z rodzin dysfunkcyjnych, wielodzietnych, ubogich, alkoholowych.

W czasie dyskusji nad sprawozdaniem radny Stanisław Olearczyk pytał o warunki lokalowe ośrodka i ewentualne możliwości zwiększenia użytkowanej powierzchni. Renata Matejko zapewniła, że warunki lokalowe są dobre, o ile nie będzie przybywać osób korzystających z pomocy. Niedogodnością jest brak osobnych pomieszczeń do prowadzenia rozmów indywidualnych z podopiecznymi.

Radna Wiesława Drabek-Polek pytała o miejsce wypłacania zasiłków rodzinnych, których realizacją została obciążona gmina i czy zadanie to przejmie GOPS. Radna wyraziła opinię, że niekonieczne byłoby umiejscowienie tych zadań w opiece społecznej, bowiem wypłata zasiłków nie jest uzależniona od jakiegokolwiek wywiadu środowiskowego. Nawiązując do problemu rosnącej bezdomności w gminie przedstawiła wniosek komisji ds. organizacyjno-regulaminowych o zawarcie w trybie pilnym porozumienia pomiędzy gminami, a w szczególności z gminą Andrychów, w sprawie zabezpieczenia lokali dla potrzeb osób bezdomnych lub rozwiązania sytuacji mieszkaniowej tych osób w inny sposób do końca września 2004 r. Takie porozumienia zapewniłoby spokojne miejsce pobytu dla osób bezdomnych z Gminy Kęty w sytuacji, gdy kilku z nich zamieszkuje w schronisku w Andrychowcu, a tamtejszy ośrodek nie widzi potrzeby przetrzymywania i opieki nad nimi naszymi bezdomnymi. Komisja wnioskuje też o konsekwentne realizowanie przyjętego w kwietniu 2002 r. wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem Gminy Kęty, co zdecydowanie poprawi sytuację mieszkaniową osób znajdujących w najtrudniejszym położeniu.

Radny Stanisław Drzyżdzyk nawiązując do spadku liczby dzieci żywionych, pytał czy dzieci pozabawione posiłków spełniały kry-

teria przyznawania obiadów oraz ile w budżecie jest pieniędzy na tę pomoc. Renata Matejko wyjaśniała, iż zaistniała sytuacja spowodowana została drastycznym ograniczeniem przez budżet państwa środków na ten cel. Z gminnego budżetu przeznaczono na dożywianie 60 tys. zł, a z funduszu PA 11 tys. zł. W tym roku budżet państwa wycofał się zupełnie z programu dożywiania dzieci, w związku z tym karmieniem objęto w 2004 r. jedynie 186 osób. Z funduszu PA przeznaczono 93 tys. zł na funkcjonowanie świetlicy środowiskowej, w której dzieci i młodzież spędzają wolny czas, uczą się wielu przydatnych obowiązków, odrabiają lekcje, aktywnie wypoczywają, uczestniczą w realizacji programów antyalkoholowych, antynarkotykowych.

Burmistrz Roman Olejarz uzupełniając wypowiedź kierownika GOPS-u wyjaśniał, że gmina zamierza zorganizować punkt wypłat zasiłków rodzinnych w pomieszczeniach zajmowanych przez służbę zdrowia przy ul. Sobieskiego 19. Zadanie to jest we wstępnym etapie prac przygotowawczych ze względu na brak aktów wykonawczych regulujących procedurę wypłat, nikłą wiedzę o wysokości środków finansowych na jego obsługę organizacyjną. Takie niedoinformowanie może wzbudzić niezadowolone społecznie.

Rada Miejska sprawozdanie o działalności GOPS-u za 2003 r. przyjęła.

Radni podjęli uchwałę w sprawie:

- zabezpieczenia środków finansowych na realizację zadania pn. „Remont ul. Partyzantów i Żeromskiego wraz z przebudową mostu na Sole w Kętach”. Gmina Kęty przeznaczyła na ten cel 900 tys. zł. Inwestycja remontu mostu w Kętach została przez Radę Powiatu Oświęcimskiego przyjęta do realizacji w cyklu trzyletnim. W roku bieżącym przewidziano remont ulicy Partyzantów, w przyszłym roku jego dokończenie oraz remont mostu, a w 2006 r. remont ul. Żeromskiego. Zadanie to Powiat Oświęcimski zgłosił do Programu Operacyjnego Rozwoju

Województwa Małopolskiego;

- zbycia mienia gminnego. Chodzi o sprzedaż czterech lokali mieszkalnych w Domu Nauczyciela w Bulowicach, z uwzględnieniem pierwszeństwa ich nabycia przez aktualnych najemców. W piątym lokalu, wyłączonym ze sprzedaży, znajduje się poczta;

- zamiaru likwidacji Samorządowej Placówki Wychowania Przedszkolnego w Malcu. Proces restrukturyzacji placówek oświatowych jest oparty o przyjęty przez Radę Miejską program gospodarczy do 2006 r. mówiący również o racjonalizacji sieci placówek oświatowych. Powstające przedszkole niepubliczne ma zapewnić co najmniej dotychczasowy standard usług, stwarza też możliwość tańszego funkcjonowania zarówno w zakresie dotacji budżetowej jak i wnoszonej przez rodziców odpłatności;

- utworzenia klasy sportowej w Gimnazjum nr 2 w Kętach. Z dniem 1 września 2004 r. przewiduje się powstanie klasy sportowej. Szczegóły o naborze do tej klasy opracuje i ogłosi dyrekcja Gimnazjum nr 2;

- wyznaczenia obszarów podlegających obowiązkowej deratyzacji i terminów jej przeprowadzenia. Uchwała zobowiązuje właścicieli posesji do przeprowadzenia akcji w każdym jednym przypadku wystąpienia gryzoni oraz do uczestnictwa w powszechnych akcjach deratyzacji. Ustalono termin jej przeprowadzenia od 1 do 14 kwietnia oraz od 10 do 23 listopada.

Zainteresowanie radnych wzbudził zapis (w sprawozdaniu Burmistrza z działalności w okresie międzysesyjnym) o udziale delegacji samorządowej w spotkaniu zorganizowanym przez Małopolskiego Kuratora Oświaty w Krakowie w sprawie bezobwodowego gimnazjum przy Powiatowym Zespole Szkół nr 11 w Kętach. Uczestniczyli w nim burmistrz Roman Olejarsz oraz radni Jan Dudziak i Stanisław Drzyżdzyk. Zdaniem burmistrza spotkanie nie przyniosło rozstrzygnięcia problemu. Jan Dudziak dodał, że po zapewnieniach kuratora oraz dyrektora Powiatowego Zespołu Szkół nr 11 Tomasza Bąka, iż nie złamią prawa, można przypuszczać, że jeśli Rada Miejska nie zmieni swej decyzji (o utworzeniu obwodu dla naboru uczniów do gimnazjum powiatowego ograniczających się

tylko do ul. Wyspiańskiego), gimnazjum powiatowe przestanie działać na dotychczasowych zasadach. Stanisław Drzyżdzyk dodał, iż pani kurator przedstawiła trzy warianty rozwiązania problemu: pierwszy - dopuszczający eksperyment pedagogiczny, drugi - zorganizowanie ponownego spotkania zainteresowanych w kwietniu w węższym gronie, trzeci - przygotowanie decyzji o wygaśnięciu gimnazjum w strukturach Powiatowego Zespołu Szkół nr 11. Nawiązując do dyskusji radny Lesław Kuźma zapytał, kto namawia dyrektorów gimnazjów gminnych do występowania do Rzecznika Praw Obywatelskich w sprawie gimnazjum powiatowego. Radny uważa, że szkoły nie są stroną w konflikcie. Burmistrz odpowiedział, że dyrektorzy podjęli suwerenną decyzję i mieli takie prawo, bowiem nie otrzymali odpowiedzi na wcześniejsze wystąpienie, mimo obowiązujących procedur administracyjnych.

Burmistrz poinformował też o powołaniu Rady Programowej Muzeum w Kętach. W jej skład weszli: Anna Chowaniak, Wanda Dzióbek, Irena Drożdżik, Maria Kubiczek, Zbigniew Jarosz (o pierwszym spotkaniu Rady piszemy w Wieściach Ratuszowych)

Interpelacje

Radny STANISŁAW DRZYŹDZYK prosił o podanie przez MZWiK następujących danych:

1. Jaka jest różnica pomiędzy wskazaniami licznika strefowego, a sumą liczników indywidualnych zainstalowanych w poszczególnych gospodarstwach w latach 2002 - 2003 w: Bielanych, Bulowicach, Malcu, Nowej Wsi, Łękach, Witkowicach oraz na Podlesiu.

2. Jakie obszary (osiedla, ulice) w Kętach obejmują poszczególne liczniki strefowe?

3. Czy poszczególne osiedla w Kętach mają swoje liczniki strefowe i jeżeli tak, to jakie są różnice pomiędzy wskazaniami liczników strefowych, a sumą wskazań liczników poszczególnych wspólnot (SM oraz „Komax”) na osiedlach.

4. Jakie są wpływy do budżetu Gminy z tytułu podatków z poszczególnych sołectw i miasta Kęty, jakie są wpływy z odprowadzanych przez Urząd Skarbowy do Gminy podatków z poszczególnych sołectw i z miasta?

Na ww. interpelacje radny poprosił o odpowiedź pisemną.

5. Do Rady Miejskiej wpłynęło pismo jednego z mieszkańców Kęt, który zgłosił w 2000 r. ofertę na zagospodarowanie działki w Bulowicach, na której zamierzał wybudować obiekt o charakterze handlowym. Deklarował jednocześnie chęć nabycia działki na własność i oczekiwał odpowiedzi z Urzędu i powiadomienia o przetargu. Odpowiedzi nie otrzymał, a w 2002 r. dowiedział się, iż działkę w formie wieczystego użytkowania nabył były członek zarządu miejskiego. Zdaniem interpelującego radnego sprawa ma charakter zjawiskowy. W poprzedniej kadencji burmistrz wyznaczył tę działkę do sprzedaży. Rada sołectwa Bulowic podjęła decyzję o jej niesprzedawaniu. Rada Miejska w maju 2002 r. podjęła uchwałę o zbyciu działki w formie oddania jej w wieczyste użytkowanie. W sierpniu 2002 r. zarząd miejski zdecydował o niezwłocznej realizacji uchwały RM w sprawie zbycia mienia gminnego ogłaszając przetarg dla 7-miu nieruchomości w jednym dniu wg ustalonej kolejności. Zabiegi o sporną działkę rozpoczęły się w ostatnim okresie działania RM poprzedniej kadencji. Radny prosi o szczegółowe wyjaśnienia zaistniałej sytuacji.

Burmistrz Roman Olejarsz uważa, że trzeba wyjaśnić wszystkie okoliczności towarzyszące tamtej procedurze zbycia. Zdaniem burmistrza nie naruszono terminów i nie popełniono błędów prawnych, można mówić o negatywnym aspekcie społecznym. Burmistrz nie akceptował formy wieczystego użytkowania, ale decyzję podejmował wówczas zarząd miejski, a uchwała została przegłosowana przez Radę Miejską. Burmistrz zaproponował, aby wszelkie okoliczności tej sprawy wyjaśniła stosowna komisja Rady Miejskiej

Radny MAREK LISTWAN wniósł o wszczęcie postępowania w sprawie zainstalowania świateł dla pieszych na żądanie na głównym przejściu przez ul. Oświęcimską w Nowej Wsi. Zdaniem radnego wykonana modernizacja przejścia dla pieszych nie spełnia oczekiwań, bowiem w pobliżu skrzyżowania znajdują się dwa znaczące obiekty użyteczności publicznej: szkoła i kościół.

Burmistrz Roman Olejarsz zapewnił, że przekaże interpelację do

Zarządu Dróg Wojewódzkich, administratora drogi.

Radna WIESŁAWA DRABEK-POLEK poprosiła o rozważenie możliwości zainstalowania świateł w rejonie skrzyżowania ul. Żwirki i Wigury z ul. Sobieskiego, z uwagi na duże trudności z włączeniem się do ruchu samochodów wyjeżdżających z ulicy podporządkowanej. Radna ma świadomość, iż jest to inwestycja, ale przy wzmożonym ruchu samochodowym w godzinach szczytu, mogą pojawić się jeszcze większe problemy.

Burmistrz Roman Olejarsz odpowiedział, iż problem niedrożności odcinka ul. Sobieskiego od Rynku do Banku Spółdzielczego wymaga przeanalizowania.

Radny KAZIMIERZ BRZUSKA zapytał, czy Urząd rozważa możliwość wprowadzenia stref parkowania w obrębie centrum miasta z uwagi na nasilający się ruch samochodowy. Radny uważa, że byłby to jeden z elementów poprawiających płynność parkowania.

Burmistrz Roman Olejarsz wyraził powściągliwość we wprowadzaniu takiego rozwiązania. Z obserwacji wynika, że przeladowany do niedawna parking w Rynku przestaje być oblegany ze względu na opłatę. Zdaniem burmistrza opłaty strefowe nie są w naszej sytuacji niezbędne.

Radny STANISŁAW OLEARCZYK apelował o poprawę stanu przejazdów kolejowych na ulicach Kościuszki i Legionów. Co roku ten sam problem wraca na sesję RM.

Odpowiadał Roman Olejarsz: przejazd na ul. Kościuszki jest ciągle poprawiany, jednak trzeba nadal monitorować na kolei i Urząd będzie podejmował takie działania.

Radny JAN DUDZIAK Po raz kolejny interpelował w sprawie konieczności przedstawienia słupów oświetleniowych znajdujących się w chodnikach wzdłuż ul. Mickiewicza w Kętach i Oświęcimskiej w Nowej Wsi.

Odpowiadał Roman Olejarsz: problem wiąże się z wykonaniem inwestycji przebudowy sieci niskiego napięcia na odcinku od granicy Kęt do głównego skrzyżowania w Nowej Wsi. Interpelacja zostanie przekazana do Zakładu Energetycznego.

Krystyna Kusak

Najlepszy interes Adama

Święto Kobiet – świętem równouprawnienia

Dzień Kobiet oficjalnie obchodzone po raz pierwszy w lutym(!) roku 1909. Wtedy to amerykańskie bojowniczki o prawa swej płci zorganizowały pierwszy w świecie oficjalny i uznany przez władze pochód kobiet, manifestując w ten sposób zwycięstwo w wieloletniej walce o równouprawnienie. W Europie święto to obchodzi się od roku 1911. Jest ono ściśle związane z powstałym w II połowie XIX wieku ruchem sufrażystek (z ang. suffrage - prawo wyborcze). Za matkę duchową organizacji uznaje się Christabel Pankhurst, która na jednym z przedwyborczych mitingów angielskiej Partii Liberalnej zapytała, czy nowy rząd da kobietom prawo do głosowania. Odpowiedzią było nie tylko usunięcie damy z miejsca spotkania, ale dodatkowo wtrącenie do więzienia. Fakt ten nie tylko uczynił z Pankhurst legendę sufrażystek, ale znacząco wpłynął na sposób działania całego ruchu. Oplucie policjanta przez wspomnianą osobę stało się preludem do przygotowywanej przez bojowniczki zmasowanej serii ataków na władze. Marszom kobiet zaczęły towarzyszyć coraz brutalniejsze sceny. Sufrażystki prowokowały, narażając się w ten sposób na represje, jednocześnie stając się bohaterkami i męczennicami. Jednak nie spektakularne manifestacje, lecz prawdziwy patriotyzm przyniósł angielskim kobietom upragnione prawo wyborcze.

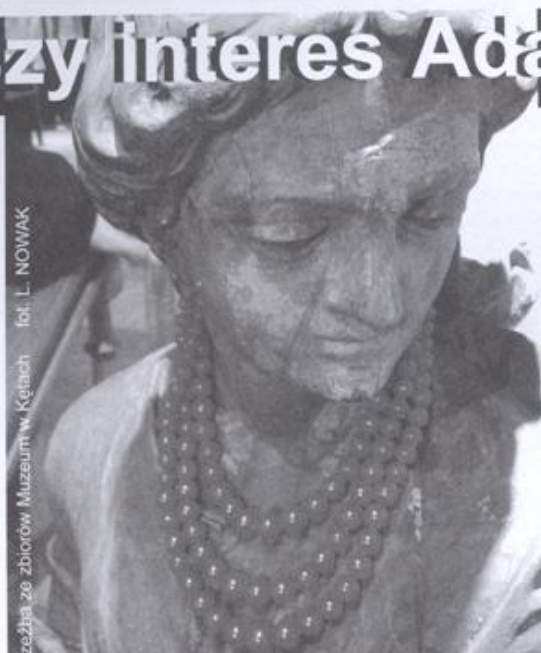


Wraz z wybuchem I wojny światowej sufrażystki pod wodzą Emmeline Pankhurst zamieniły



marzec 2004

na zdj. rzeźbna ze zbiorów Muzeum w Kgiach fot. L. NOWAK



Dorota Cisińska

KOBIETA

zamiast żebra

się w energiczne i zdyscyplinowane działaczki wspomagające wojsko, głównie siły medyczne. Odpowiedzią władz było uchwalenie w 1917 roku aktu przyznającego angielskim kobietom (choć jeszcze nie wszystkim) prawa głosu. Co ciekawe, kobiety wielu innych krajów przywilej taki posiadały już od dawna. W Nowej Zelandii na przykład panie mogły głosować już od roku 1893. Polki oficjalnie ruszyły do urn w roku 1918.



Międzynarodowy Dzień Kobiet

Internacjonalizacja święta i przyznanie mu oficjalnej daty w kalendarzu nastąpiła w roku 1917 w Sankt Petersburgu. 8 marca tego roku właśnie w Piotrogradzie odbyła się demonstracja kobiet rosyjskich. Bolszewicy wykorzystali ten fakt do rozniecenia fali strajków i zamieszek, które ułatwiły im dojście do władzy. Nowy rząd wprowadził całkowite równouprawnienie, a 8 Marca

stał się jednym z ulubionych świąt nowego państwa. Po roku 1945 tradycja obchodów Dnia Kobiet obowiązkowo zaistniała także w innych krajach bloku socjalistycznego. Kobiety z traktorów, przodowniczkami pracy, pracownice wszystkich zakładów spotykały się tego dnia z władzami (zwykle męskimi) na uroczystych akademiach. Spotkaniom towarzyszył skromny poczęstunek, często w postaci produktów niedostępnych we wszystkie inne dni

roku (np. dobra herbata, kawa) oraz nieodłączny atrybut tego święta – kwiat – solo lub w bukietach. Zwyczaj wręczania przez mężczyzn pojedynczych kwiatów wziął się zapewne z obowiązku obdzielania tym dowodem sympatii wszystkich znanych sobie pań. Oficjalnym kwiatem epoki był goździk, który wykorzystywano i w tym wypadku. Bardzo często kobiety otrzymywały także tulipany, żonkile i gerbery. Nieco później popularne stały się także róże, które jednak przeznaczone były głównie dla pań bliskich sercu.

Dla wielu kobiet 8 marca był także dniem szczególnym ze względu na otrzymywane w zakładach „wyjątkowe” podarunki, często w postaci nieosiągalnych na rynku rajstop, rękawiczek czy ścierek.



Kwieciek dla Ewy

Przytoczony slogan ściśle związany jest z obchodami Dnia Kobiet. Pierwsza kobieta stała się tu symbolem wszystkich pań. Można pokusić się jednak o stwierdzenie, iż autorem hasła najpewniej był jednak przedstawiciel drugiej płci. Między wierszami odczytać można bowiem informację, że to Adam był pierwszym człowiekiem i właścicielem żebra, które stało się „początkiem” kobiety. Niektórzy mężczyźni zdają się nawet wyznawać zasadę, iż to jedyny i wystarczający dar dla płci przeciwnej. Na szczęście wciąż jeszcze

▶
więcej
jest
tych,
którym
obdarowa-
wywa-



nie sprawia radość, a choćby drobne wyrazy sympatii skierowane do swych pań nie są powodem zrzęczenia i chęci wymazania z kalendarza wszystkich świąt typu Dzień Kobiet. Ale uwaga, Panowie! Nie wszystkie współczesne kobiety z zadowoleniem przyjmą hołd złożony im 8 Marca. Niektóre uznają bowiem to święto za relikwinię minionej epoki, do której nie czują sentymentu. Inne z kolei, które w mniejszym lub większym stopniu identyfikują się z feministkami, obchodami takimi czują się urażone. Jeszcze inne odcinają się od manifestowanego jednorazowo uwielbienia, opowiadając się zdecydowanie za powszednim szacunkiem.

W zasadzie nie dziwią także doniesienia, według których Dzień Kobiet staje się okazją do zwrócenia uwagi na różne ważne dla współczesnych pań zagadnienia. Kobiety protestowały tego dnia między innymi przeciwko konkursom piękności i żądały zatrzymania wyścigu zbrojeń. To chyba dobra droga dla idei walki kobiet o prawa, nie tylko prawa kobiet, ale prawa ludzi – prawa człowieka do szacunku, godności i sprawiedliwości. A w rzeczywistości, która nas otacza, często dalekiej od realizacji tych wzniosłych idei, potrzeba wiele piękna i miłości – cech charakterystycznych dla kobiet. Bo czymże byłby Adam z kompletem żeber zamiast Ewy? Oponenci z pewnością wytoczą przeciw tej teorii ciężkie działa w postaci przypomnienia roli towarzyski pierwszego człowieka w historii wygnania z raju. Odpowiedzią niech będą słowa samego Adama, bohatera „Pamiętników Adama i Ewy” Marka Twaina, który po latach spędzonych na odkrywaniu istoty kobiecości i utracie swej towarzyski mówi: **GDZIEKOLWIEK BYŁA ONA, TAM BYŁ RAJ...**

LISTY DO REDAKCJI

Pozwalam sobie napisać do Redakcji, bo po przeczytaniu w „Kępczaninie” nr 2/2004 artykułu pt. „Kolejką na Żar” resztki włosów stają na głowie w proteście. Autor pisze, że szybowisko Żar uruchomiono w 1956r. - bzdura totalna! Górską szkołę szybowcową otwarto w 1934r. W szkole podstawowej, którą ukończyłem w 1954r. miałem 5 kolegów i jednego o kilka lat młodszego. Byli oni pasjonatami lotnictwa i nieraz, ku rozpaczowi wychowawczyń klasy, pani Anieli Sienko, szliśmy na laby lub zrywaliśmy się z lekcji, by iść na Żar na piechotę i oglądać starty szybowców i krzątanie kursantów. Kolegami tymi byli: Jan Dziekański, który zginął śmiercią lotniczą w maju 1963r. jako pilot podchorąży; Bolesław Zoń, późniejszy plk lotnictwa wojskowego, pilot myśliwski, latał na migach i innych szybkich maszynach myśliwskich, latał również na szybowcach. Odszedł na wieczną służbę 20.09.2002r. Pochowany w Międzybrodziu Żywieckim, który niejednokrotnie raz dawał popisy swych umiejętności, gdy z rykiem silnika wykonywał ewolucje lotnicze nad Kobiernicami i Podlesiem; plk pilot Dudek pochowany na cmentarzu w Czańcu; plk pilot Kazimierz Majdak pilot myśliwski mieszkający w Malborku; plk pilot Zdzisław Dyrduła pilot bombowców mieszkający w Łasku; kapitan Michalec, spoczywający na kęckim cmentarzu.

Gdy czyta się dalej artykuł, to ogarnia przerażenie. Cytat: „...w czasie gdy nie było możliwości wykonywania lotów bez samolotów góra Żar zapewniała warunki wzbicia się w powietrze atmosferyczne...”. Czy jest jakieś inne powietrze niż atmosferyczne? „...Walory te dostrzegli studenci Politechniki Lwowskiej w 1954r.”; dalej pisze, że do lat

60-tych znajdowała się tu szkoła szybowcowa i aby pilot mógł zasiąść za sterami musiał przejść szkolenie w Aleksandrowicach - szkolenie teoretyczne. Rany boskie obłąd, pomylenie z poplątaniem! Przecież tam, gdzie teraz pyszni się lustro wody zbiornika Żar na szczycie, były hangary, warsztaty remontowe, szkoła szybowcowa i duża liczba dziewcząt i chłopców ze Służby Polsce. Przecież to o nich nakręcono piękny film pt. „Pierwszy start”. Gdy chodziliśmy na Żar, to poznaliśmy komendanta szkoły szybowcowej, pana Dziurzyńskiego - jednego z pierwszych komendantów szkoły. Poznaliśmy się w już nieistniejącym drewnianym schronisku obok studzienki z zimną wodą. W tym czasie starty odbywały się z północnego stoku góry Żar od strony Kęt. Szybowiec był zapinany w części ogonowej, a pod dziobem zapinano liny gumowane. Ponad 20 młodych ludzi naciągało liny w kształcie litery V. Padła komenda „liny naciągaj” i człowiek, który był z tyłu szybowca, zwałniał zaczep. Szybowiec wylatywał w powietrze. W murowanym budynku mieściła się komendantura i służby zabezpieczające loty. Autor pisze, że wśród wielu wyszkolonych na Żarze pilotów był późniejszy generał brygady pilot - kosmonauta Mirosław Hermaszewski. Też totalna bzdura! M. Hermaszewski urodził się 15.09.1941r. w Lipnikach k/Równego. Jesienią 1945 r. rodzina wróciła do Polski, do Wołowa woj. wrocławskie i tam nauczycielka szkoły podstawowej, p. Winniczak zainteresowała chłopców modelarstwem. Mirosław w szóstej klasie szkoły podstawowej zaczął uczęszczać do modelarni w Dolnym Brzegu. W 10. klasie Liceum Ogólnokształcącego zapoznał się z budową szybowców i

mając 19 lat, w 1960 r. rozpoczął lotnicze ABC pod okiem zasłużonego instruktora szybowcowego wrocławskiego Aeroklubu, Eugeniusza Młynarskiego. Wakacje spędzał na obozach szybowcowych w Oleśnicy i Jeżowie Sudeckim. Potem, będąc elewem szkoły lotniczej w Dęblinie, szkolił się również w Lisich Kątach koło Grudziądza. Więc bzdura o wyszkoleniu go na górze Żar! M. Hermaszewski miał jeszcze dwóch starszych braci: Władysława, który ukończył służbę w wojskach lotniczych w stopniu generała brygady; brat Bogusław był specjalistą od ratownictwa wysokościowego, jako szef pułku Służby Ratowniczej. Termin ten jest znany wszystkim lotnikom.

M. Hermaszewski był na Żarze, a każdy szanujący się pilot zaliczał Żar tylko po to, by brać udział w bicu rekordów szybowcowych. Bowiem lotnisko położone na Żarze jest jedynym lotniskiem położonym tak wysoko i ma jedyne w Polsce warunki do ustanawiania rekordów szybowcowych. Przecież na Żarze latali wielokrotnie mistrzowie Polski i świata, posiadacze najwyższych odznaczeń szybowcowych: Trzech Diamentów czy Medali Lillienthale: Pelagia Majewska, Jerzy Góra, Makula czy Kępka.

Przecież „Kępczanina” czytają ludzie młodzi, którzy tamtych czasów nie mają. Artykuły, które nie odpowiadają prawdzie, nie powinny być drukowane, by czytelnicy nie otrzymywali takich perełek przekłamanych. Zdaję sobie sprawę, że moja replika prawdopodobnie wyląduje w koszu, czy na biurku, ale musiałem zabrać głos, gdy mój miesięcznik wypisuje bzdury.

Z szacunkiem dla zespołu redakcyjnego. Robert Zabięgo

Od redakcji

Autor listu zwraca także uwagę na dwa oczywiste błędy literowe, które pojawiły się w wymienionym artykule. Pierwszy z nich to mylnie podana data – oczywiście, że uroczystość poświęcenia kolejki odbyła się 20 grudnia 2003 r., a nie jak widniało w tekście 2005; nie ma także gminy Ozernichów – złośliwy chochlik redakcyjny po prostu podmienił literki i z C zrobił O. Spieszę zatem z wyjaśnieniem, że te pomyłki nie wynikają z błędów Autora tekstu, lecz powstały w trakcie przygotowania go do druku. Za dezinformację przepraszam. Ewentualną polemikę z treścią listu pozostawiam autorowi artykułu.

List Pana Roberta Zabięgo nie ukazał się w całości, pominięto bowiem te jego części, które nie odnoszą się merytorycznie do publikacji z ostatniego „Kępczanina”. Zapewniam jednak, iż obawy, że przysyłane do redakcji listy Państwa, zawierające rzeczową i odnoszącą się do zamieszczonych artykułów dyskusję, nie znajdują się na łamach naszego miesięcznika, są nieuzasadnione. „Kępczanin” to Państwa pismo i zawsze znajdzie się w nim miejsce na Wasze refleksje.

redaktor naczelny Joanna Kłępczar

O ciepło w Kętach

Problem ciepła w Kętach jest obecny w środowiskach nim zainteresowanych - Rada Miejska, Spółdzielnia Mieszkaniowa i MZEC - od co najmniej pięciu lat. Dotyczy on ciepłej wody i strat ciepła. Należałoby poprawić jakość ciepłej wody i zmniejszyć straty ciepła na przesyłce. Każde z tych działań wymaga nakładów finansowych. W tym miejscu informuję i z naciskiem podkreślam, że MZEC, jako spółka prawa handlowego, powinna generować zysk, a na podstawie zaleceń zawartych w prawie energetycznym i rozporządzeniu taryfowym, które to zalecenia kładą szczególny nacisk na ochronę interesów odbiorców ciepła, tego zysku nie może osiągać.

Zbiór cen i opłat za nasze usługi oraz warunki ich stosowania wartytaryfą, ustala nam Urząd Regulacji Energetyki. Robi to na podstawie naszego wniosku, analizując przedstawione w nim koszty uzasadnione i to w sposób szczególnie wnikliwy w związku z zaleceniem prezesa Oddziału Centralnego w Warszawie, dotyczącym naszego zakładu. Działanie bez zysku powoduje, że my po prostu nie mamy pieniędzy na inwestycje. W 1998 r. MZEC uzyskał pewne (bardzo nieduże w stosunku do potrzeb) środki z odszkodowania za skutki powodzi w roku poprzednim i podjął próbę załatwienia najpilniejszej sprawy, mianowicie poprawy jakości ciepłej wody. Ciepła woda powinna być podgrzewana jak najbliższej punktu odbioru. Jakiegokolwiek zdalne jej przygotowanie i doprowadzenie siecią do odbiorcy, jest źródłem obiektywnych i przykrych problemów.

Większość z tego, co zawiera zimna woda, a ona musi zawierać pewną ilość mikroelementów, wytrąca się w procesie podgrzania. Mikroelementy plus niepożądane zanieczyszczenia, osadzają się w rurach rozprowadzających i są powodem złej jakości ciepłej wody. W Kętach mamy właśnie taki, najgorszy z możliwych sposobów podgrzewania wody w centralnej wymiennikowni osiedlowej na obu osiedlach, tj. Nad Sołą i na 700-lecia. Jest to sposób przestarzały, eksploatacyjnie uciążliwy, w nowych rozwiązaniach nie stosowany, a w starych likwidowany. Sieć zewnętrzna, wykonana w technologii stalowych rur ocynkowanych, pracuje już odpowiednio 18 i 28 lat i jest w bardzo złym stanie technicznym.

Po szerokich konsultacjach, MZEC wybrał koncepcję podgrzewania wody w poszczególnych blokach, pozwalającą na likwidację sieci zewnętrznej i tym samym wszystkich problemów z nią związanych, w tym nieuniknionych awarii. To jest system węzłów

dwufunkcyjnych. Wszyscy znający się na ciepłownictwie są zgodni, że jego wykonanie poprawiłoby w zasadniczy sposób jakość ciepłej wody. Uzyskaliśmy nawet zgodę prezesa Jankowicza (niestety nie na piśmie) na zainstalowanie tych węzłów w jego budynkach i kiedy przystąpiliśmy do pracy on swoją zgodę cofnął. Nie pomogły dodatkowe opinie, nawet dwie ekspertyzy, a także to, że wszystkie te działania potwierdziły nasze założenia i przyjętą koncepcję. Poniesliśmy koszty na zakup części materiałów, wykonaliśmy nawet węzeł próbny, na podstawie wyników wstępnej eksploatacji wykazaliśmy, że system będzie działał przy nie zmienionej tabeli grzania, a odmowa Spółdzielni nie została cofnięta ani uzasadniona.

Oprócz przyłączy zewnętrznych (sieci osiedlowej) ciepłej wody, istnieje jeszcze instalacja wewnętrzna w każdym budynku. Dwadzieścia osiem budynków z tą instalacją (na os. Nad Sołą), jest co najmniej takim samym zbiornikiem zanieczyszczeń, jak przyłącza zewnętrzne. One pracują też 18 lat (na os. 700-lecia 28 lat). Należałoby bezwzględnie wymienić stare instalacje, a przy nowych założyć zawory podpijonowe umożliwiające właściwe wyregulowanie przepływów. Instalacje wewnętrzne są własnością Spółdzielni Mieszkaniowej i to jest jej obowiązek.

MZEC wykonał kompletny remont wymiennikowni dla bloków 1 i 2 na os. Wyszyńskiego, a Komax (administrator tych budynków) w porozumieniu ze wspólnotami, wymienił sieć wewnętrzną ciepłej wody i problemy z brudną ciepłą wodą się skończyły. Wyremontowana wymiennikownia w bloku nr 2, obsługująca również blok nr 1, jest typowym węzłem dwufunkcyjnym i to rozwiązanie dobrze zdaje egzamin i zdaloby również na pozostałych osiedlach, bo to jest właściwe rozwiązanie.

Sprawą ciepłej wody ostatnio zajęła się prasa. W jednym z arty-

kułów napisano w nadtytule, że „MZEC zmienił system pomiaru ciepłej wody, mieszkańcy osiedli są z tego faktu niezadowoleni”, a wewnątrz wypowiedź prezesa Jankowicza: „do niedawna mieliśmy jeszcze upust wynikający ze strat ciepła. Jednak URE napisał, że zakład nie musi takiego upustu dawać, więc za ciepło idące w ziemię płaci Spółdzielnia” - są to informacje zniekształcone i przedstawiające sprawę zupełnie nieprawdziwie. Takich nieprecyzyjnych informacji jest więcej. Otóż MZEC zmienił system pomiaru ciepła dla ciepłej wody z dwóch powodów: pierwszy, bo poprzedni był nieprawidłowy i nie mógł być dalej stosowany, drugi - dzięki tej zmianie MZEC nie musiał kupić do końca 2003 roku ponad 80 ciepłomierzy, za które w taryfie zapłaciłoby mieszkańcy, a to byłoby ponad 100 tys. zł (byłyby to koszty nieuzasadnione). Upust stosowany był do zmiany taryfy. Po jej zmianie, zmniejszyła się cena 1 GJ i za większą ilość GJ, wskazaną przez licznik ciepła umieszczony na wymiennikowni, Spółdzielnia zapłaciła tak, jak poprzednio z upustem. Zatem nikt nie stracił na naszym działaniu, a mieszkańcy nawet zyskali. Więc nie mają powodu do niezadowolenia.

Ciepła woda, a szczególnie jej jakość, jest częścią problemu ciepła. Tu potrzebna jest zmiana systemu, to trzeba zrobić jak najszybciej, bo mieszkańcy płacą za czystą wodę, a dostają brudną i ich niezadowolenie jest w pełni uzasadnione. Można to było zrobić przed pięciu laty, nie udało się z powodu sprzeciwu Spółdzielni Mieszkaniowej. Nie chcieliśmy jej w to angażować i gotowi byliśmy wziąć na siebie pełną odpowiedzialność - więc tym bardziej niezrozumiały jest brak zgody, nieoparty żadną opinią eksperta, bądź ekspertów. Jeżeli nasz system jej nie odpowiadał, powinna przedstawić alternatywny. Pięć lat stracone.

Z informacji prasowych dowiedzieliśmy się o propozycji użycia

pomp ciepła do podgrzewania wody. Nie wiemy o tym, czy i kiedy ten bądź inny system zostanie wdrożony, a zgodnie z umową odbiorca jest zobowiązany informować dostawcę o tego rodzaju przedsięwzięciach.

Również w prasie, ale też w korespondencji Sp. Mieszkaniowej z różnymi instytucjami, zaangażowanymi w nasz problem ciepłej wody, pan prezes z uporem lansuje pogląd jakoby likwidacja przez MZEC zasobników ciepłej wody była przyczyną jej zabrudzenia.

Nie bardziej fałszywego. Gromadzenie się zanieczyszczeń w zasobnikach jest efektem ubocznym i na wskroś niepożądanym. Zadaniem zasobników jest zabezpieczenie koniecznej ilości ciepłej wody w okresach szczytowych poborów, a nie gromadzenie brudu, no i myślimy ich wcale nie zlikwidowali, a tylko zmniejszyli ilość w związku ze zmniejszonym zapotrzebowaniem na ciepłą wodę po zainstalowaniu wodomierzy. Po prostu, odkład skończył się ryczałt, a zaczęło płacenie za rzeczywiście zużytą wodę, mieszkańcy ją oszczędzają i tych zasobników potrzeba mniej, niż wynikało z obliczeń, kiedy przyjmowano do nich pobór wg ryczałtu, a odbiorcy wielokrotnie go przekraczali.

Druga część problemu ciepła to jego straty na przesyłce. Należy mieć świadomość, że straty ciepła to są koszty jego transportu. One mogą być większe lub mniejsze, ale dopóki będzie przesył, będą straty i nigdy ich nie zlikwidujemy. Ich wielkość jest kompromisem pomiędzy kosztami strat, a kosztami izolacji. Podkreślamy, że straty w jakimś systemie ciepłowniczym, aczkolwiek duże, mieszczą się w granicach wielkości charakterystycznych powszechnie eksploatowanych w kraju sieci ciepłownicze.

Powołałam się w tym miejscu na publikację Centralnego Ośrodka Badawczo - Rozwojowego Techniki Instalacyjnej „INSTAL” z Warszawy pt. „Tymczasowe zasady zmniejszenia strat ciepła przesyłanego w sieciach ciepłych”. Autorzy piszą w nim „...z przeprowadzonej oceny wielkości strat ciepła występujących w obecnie eksploatowanych sieciach ciepłowniczych wynika, że wynoszą one od 12% do 16% ogólnej ilości przesyłanej energii...co w porównaniu do sieci optymalnie izolowanej i eksploatowanej (np. preizolowanej)

jest zawyżone o około 40 - 50%".

Średnie roczne straty na poziomie sześciu, siedmiu, a nawet ośmiu procent, są zjawiskiem naturalnym i w warunkach polskich wyjątkowo korzystnym.

Żeby osiągnąć ten poziom u nas, należy wykonać nowoczesne preizolowane sieci, dostosowane do parametrów nośnika, który ma być przesyłany. W naszym przypadku wiąże się to z wydaniem około dziewięciu milionów zł. Jak już napisałem wyżej, MZEC pracuje na zasadzie non profit. Jeżeli tych pieniędzy nie możemy zarobić, a nie możemy, pozostaje je pożyczyc (albo dostać). Tylko pożyczkę trzeba oddać, a do podarowania nie ma chętnych. Druga rzecz, to wykonując taką inwestycję, musimy się liczyć z odpisem amortyzacyjnym, który jest kosztem i będzie miał wpływ na cenę.

Kiedy chcieliśmy zmienić system przygotowania ciepłej wody, w grę wchodziła kwota jednego miliona i między innymi jej wpływ na amortyzację i na cenę był wymieniany przez przeciwników jako, dyskwalifikujący. Tu amortyzacja będzie od dziewięciu milionów.

Zatem należałoby w artykułach zamieszczanych w prasie rzetelnie informować mieszkańców o elementach problemu, jakim jest ciepło w Kętach, a nie tylko o wybranych, albo tendencyjnie, albo z powodu nieznajomości zagadnienia, i wywoływać w ten sposób ich niezadowolone. Również upowszechnianie katastroficznych wizji o możliwości totalnej awarii systemu ciepłowniczego w Kętach, jest niczym nieuzasadnione i niczemu dobremu nie służy.

Reasumując, w Kętach należy jak najszybciej rozwiązać problem ciepłej wody, a nad wielomilionową inwestycją w zmniejszenie strat ciepła dobrze się zastanowić, biorąc pod uwagę jej konsekwencje, w tym wpływ na jego cenę.

Czytając artykuły prasowe o ciepłej w naszym mieście, w ostatnim czasie szczególnie liczne, nie możemy się oprzeć wrażeniu, że one w swojej zdecydowanej większości jeśli mają jakiś cel, to na pewno nie jest nim rzetelna informacja oraz poszukiwanie optymalnego rozwiązania problemu.

Tego się nie osiągnie przez publikacje prasowe

Jerzy Hyżak

Goście z Włoch

Na zaproszenie Zarządu Powiatu w Oświęcimiu, w naszym regionie przebywała pięcioosobowa delegacja z regionu Bari. Jednym z punktów programu wizyty włoskiej delegacji było spotkanie z kęckimi przedsiębiorcami oraz zwiedzanie niektórych firm z gminy Kęty. Podczas pobytu w Kętach, włoskiej delegacji towarzyszyli przedstawiciele samorządu powiatu oświęcimskiego: wicestarosta Grzegorz Gołdynia oraz naczelnik Wydziału Promocji Powiatu, Kultury i Sportu Jerzy Chrzyszcz.

Zagraniczną delegację reprezentowali m.in.: Massimo Mazzilli - wiceburmistrz czterdziestotysięcznego miasta Corato oraz prof. Giuseppe Depascale - prezes stowarzyszenia zrzeszającego około 12 tys. średnich i małych przedsiębiorstw z regionu Bari.

W maju ubiegłego roku Starostwo Powiatowe w Oświęcimiu podpisało Deklarację Współpracy z Andrią oraz ze Związkiem Terytorialnym Nord Barese/Ofantina, który zrzesza 11 gmin z okolic Andrii i liczy około 400 tys. mieszkańców. Deklaracja dotyczy współpracy w dziedzinie gospodarczej, edukacyjnej, kulturalnej, sportowej i turystycznej oraz podejmowania wspólnych inicjatyw w Unii Europejskiej, w tym pozyskiwania unijnych funduszy.

Przedstawiciele regionu Bari zwiedzili Grupę Kęty SA, w której obejrzeli zakład stopów twardej, lakiernię proszkową - produkcji włoskiej, oddział stopów



Włoska delegacja wysoko oceniła jakość produktów i zaawansowanie technologiczne zwiedzanych firm. Na zdj. w ELFIE

miękkich oraz prasy. Włosi byli bardzo zainteresowani małymi i średnimi przedsiębiorstwami, szczególnie sektora odzieżowego, który reprezentowały firmy „ELFA” - producent garniturów i „AL-BO”, zajmujący się produkcją

damskich swetrów. Goście byli pod wrażeniem jakości wyrobów oraz nowoczesnej linii produkcyjnej kęckich zakładów. Ostatnim przedsiębiorstwem, jakie odwiedzili Włosi był „Kartonex” - firma z Łęka produkująca kartonowe opakowania w oparciu o najnowsze światowe technologie. Zwiedzili także Wyższą Szkołę Nauk Ekonomicznych i Społecznych w Kętach. Wiele wskazuje na to, że z tą uczelnią region Andrii rozpocznie współpracę, która prawdopodobnie skupi się przede wszystkim na wymianie studentów.

Delegacja spotkała się także z przedstawicielami Regionalnego Związku Pracodawców „Podbeskidzie” w Kętach. - Włosi wykazali duże zainteresowanie firmami odzieżowymi, rokuje to nadzieje na współpracę, gdyż na naszym terenie istnieje wiele firm tej branży - podkreślił wiceprezes RZP „Podbeskidzie” w Kętach, Stefan Hankus.

W niedługim czasie powiat oświęcimski i związek terytorialny z Włoch wymieni listy firm, chcących nawiązać współpracę. Strony wskażą również szkoły, celem nawiązania współpracy, a także wytypują przedstawicieli kultury, którzy w drodze wymiany będą promować dorobek kulturalny obu regionów.

Komentuje prezes Regionalnego

Związku Pracodawców „Podbeskidzie” w Kętach
ZYGMUNT JELONEK

Pracodawcy byli bardzo pozytywnie zaskoczeni nastawieniem Włochów i przedstawionymi przez nich możliwościami kooperacji. Sądzę, że naszym gościom bardzo zależy na nawiązaniu współpracy z firmami z terenu gminy Kęty. Warto podkreślić, że

ich podejście i sposób organizowania jest bardzo interesujący i konkretny: przygotowali ankiety, które dadzą obraz lokalnego rynku - ile i w jakich branżach firmy mogłyby uczestniczyć w takiej współpracy i jakie dokładnie jej możliwości się rysują. Potraktowali nas zresztą bardzo poważnie, nie jako potencjalny rynek zbytu - założyli możliwość inwestowania oraz produkcji na miejscu, w naszych zakładach, że sprzedają we Włoszech. Przyznam, że na początku byliśmy sceptyczni, czy rzeczywiście realna będzie możliwość nawiązania współpracy. Jednak okazało się, że jesteśmy bardzo pozytywnie postrzegani przez Włochów, nawet więcej: po obejrzeniu naszych zakładów: Elfy, AL-BO, Kartonexu goście byli wręcz zadziwieni wysoką jakością produktów i standardem pracy.

Teraz pierwszym krokiem z naszej strony będzie zrobienie analizy, polegającej na uszeregowaniu zakładów, które chciałyby nawiązać współpracę z Włochami, uwzględniającą podział na branże, rodzaj produkcji. Jednak jej wykonanie będzie dość trudne, ponieważ w Polsce nie mamy tradycji tworzenia profesjonalnych biznesplanów, nie wyciąga się wniosków z bieżących analiz rynku i nie szuka rozwiązań, które wypełniłyby istniejące nisze w produkcji. Po prostu brakuje kompleksowych zbiorów danych o zakładach, co sprawia, iż wszystkie tego typu bilansy trzeba tworzyć niemal „ręcznie”.



notowała JK

Kęty uhonorowane



Pamiątkowe zdjęcie delegacji z Kęt podczas spotkania z konsulem RP w Hamburgu
fot. Grażyna Ferenc

W uroczystościach uczestniczyła kilkusobowa delegacja kępciej szkoły, w której składzie znaleźli się: dyrektor Rafał Ficoń, oraz nauczyciele: Małgorzata Banaś, Grażyna Ferenc, Jolanta Klęczar-Horak, Agnieszka Kotyńska i Tadeusz Wiśniowski

Gospodarze dolnosaksońskiego miasta, na czele z burmistrzem Otto Lukatem i przewodniczącą Komitetu Partnerstwa Międzynarodowego Waltraut Hartmann, przygotowali bogaty program uro-

czystości, którego ważnym punktem były wykłady o tematyce europejskiej. Prelegenci: Konsul Generalny RP w Hamburgu Andrzej Kremer oraz dr Heinrich Hofschulte podkreślali znaczenie partnerskiej współpracy obywateli Unii Europejskiej w perspektywie jej bliskiego rozszerzenia.

W trakcie spotkania nie brakło sposobności do rozmów, także „trójstronnych” polsko-niemiecko-francuskich. Gospodarze zadbali, aby wszyscy goście w miłej atmo-

O wieloletniej i owocnej współpracy młodzieży polskiej i niemieckiej z miasta Uelzen i Powiatowego Zespołu nr 10 Szkół Mechaniczno-Elektrycznych w Kętach, pisaliśmy już na łamach „Kęczanina”. Okazuje się, że współpraca pomiędzy Kętami i Uelzen nie ogranicza się tylko do wymiany szkolnej. Ostatnio delegacja nauczycieli z ZSME została zaproszona przez władze miasta Uelzen do udziału w spotkaniu zorganizowanym dla uczczenia 733. rocznicy lokacji miasta, a także trzydziestolecia partnerstwa miast Uelzen i francuskiego Rouen.

ferze mogli spędzić czas. Zorganizowano okolicznościowy bankiet z licznymi atrakcjami, a także koncert. Przy okazji poznawano tradycje trzech krajów, wymieniano poglądy, łamano stereotypy. Niemiecy gospodarze starali się służyć jako tłumacze pomiędzy francuskimi a polskimi gośćmi, a wspólne zmagania językowe tylko umocniły partnerskie więzi. Rodziny goszczące uczestników spotkania także dołożyły starań, aby uprzyjemnić wszystkim pobyt.

Trzydniowe spotkanie płynęło w miłej i naprawdę przyjaznej atmosferze.

To ważne wydarzenie nie tylko dla miasta Uelzen, ale również dla Kęt. Okazało się bowiem, że rozpoczęta dziesięć lat temu wymiana międzyszkolna zapoczątkowała coś więcej: jesteśmy uznawani za partnerów we współpracy, pomimo że nominalnie nie podpisano w tej kwestii żadnych umów. Bardziej niż oficjalne dokumenty liczą się jednak dobre międzyludzkie kontakty, jesteśmy wszak sąsiadami w Europie. Zapraszając delegację z Kęt miasto Uelzen potwierdziło wolę i ważność tych kontaktów, za co należą się podziękowania wobec jego władz i mieszkańców.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że dzięki niesłabnącemu zaangażowaniu dyrektora Theodor-Heuss Realschule Hansa-Wermers Nielandta oraz pani Telse Seitschek-Flügge, organizatorki programu współpracy, wymiana między szkołami jest nadal kontynuowana. Już w maju planowane jest spotkanie nauczycieli zaprzyjaźnionych szkół w Uelzen. Młodzież z „Kopernika” wyjedzie do Niemiec w połowie czerwca.

E.B.

Wystawy to już u nas tradycja

Mając na względzie najbardziej aktualny temat, jakim jest Unia Europejska, a także konieczność zaznajomienia dzieci nie tylko ze sprawami dotyczącymi jej funkcjonowania, biblioteka szkolna w Łękach zorganizowała wystawę pt.: „Książka Europejska” z cyklu „Wędrująca Wystawa”. Książki zostały sprowadzone z Biblioteki dla Dzieci i Młodzieży z Oświęcimia, z którą nasza biblioteka aktywnie współpracuje.

Uczniowie mieli okazję zobaczyć książkę francuską norweską, włoską, niemiecką, rosyjską, jugosłowiańską, słoweńską, czeską, angielską, grecką, estońską, fińską, islandzką, szwedzką, ukraińską, holenderską, a także książkę pisaną braille’em. Ciekawostką była książka japońska, hebrajska – czyta się ją od tyłu.

Wystawa ta połączona była z różnymi działaniami na terenie szkoły, które miały na celu przybliżyć Unię Europejską dzieciom (konkursy, gazetki tematyczne).

Na okres od 24.02.2004 r. do 4.03.2004 r. sprowadzono do szkoły wystawę pt.: „Z baśnią, mitem i legendą przez Polskę i Świat”. Każda klasa mogła na lekcjach bibliotecznych obejrzeć baśnie i legendy, dotyczące diabłów, smęt-

ków, kłobuków, smoków. Dzieci słuchały opowieści o bohaterach – zbójnikach z Gór Świętokrzyskich, Pienin, Beskidów, Tatr. Zaznajomiły się z baśniami z krajów azjatyckich, skandynawskich, z Francji, Anglii, Ameryki i okolic, a także z krajów słowiańskich tj. Czech, Rosji, Estonii, Ukrainy, Litwy, Polski. Uśmiechy na buziach dzieci wywoływały bojki, bery i godki śląskie. Siedząc wygodnie na dywanikach słuchały baśni np. „Jak Mazur uczył diabła grać na skrzypcach”, „Przeklęty skarb” (Legenda o kopalni w Wieliczce), „Wasyliśna Pięknolica”.

Obserwując zasłuchane podczas czytania dzieci stwierdzam, że bardzo przyjemnie jest czytać miłośnikom widząc, jaką im to sprawia radość, przyjemność i z jakim

zaciekawieniem podchodzą do innej formy przekazu słowa pisanego, jego ekspozycji.

CZYTAJCIE SWOIM DZIECIOM !!!

mgr Ewa Koziół, nauczyciel-bibliotekarz
Szkoła Podstawowa w Łękach



Dzieci niepełnosprawne w przedszkolu

Od września w Przedszkolu nr 7 w Kętach pojawiły się nowe przedszkolaki. Nie ma w tym nic dziwnego, bo przecież zawsze przedszkole wita nowe dzieci. Jednak obecnie jest to przełom. Do przedszkola zostały przyjęte dzieci niepełnosprawne, które będąc wśród dzieci zdrowych, są równocześnie pod opieką nauczycielki ze specjalnymi uprawnieniami.

Początki były trudne, musieliśmy poznać się i zaakceptować. Jeszcze raz potwierdziła się prawda, o której przecież wiemy od zawsze. Dzieci rodzą się radosne i tolerancyjne. To my, dorośli uczymy je nieufności i dystansu. Często nieświadomie swymi wypowiedziami niszczyliśmy wymiar ich człowieczeństwa, który świadczy o tym, że jesteśmy społeczeństwem, które uznaje fakt istnienia wśród nas dzieci od początku pokrzywdzonych przez los.

Wspólna nauka dzieci o zróżnicowanych możliwościach ułatwia im zdobycie pożądaných kompetencji społecznych oraz – przede wszystkim – stwarza szansę zaspokajania wielu potrzeb. To tutaj następuje społeczna integracja – bycia z sobą. Doświadczania siebie nawzajem. Integracja odbywa się w każdym momencie przebywania dzieci ze sobą, podczas wspólnej zabawy, zajęć czy imprez grupowych, które przynoszą korzyści, zarówno dzieciom niepełnosprawnym, jak i zdrowym. Każde dziecko niepełnosprawne funkcjonuje w oparciu o indywidualny program pracy korekcyjnej, który jest dostosowany do jego potrzeb i możliwości. Dzieci zdrowe realizują takie same treści, jak dzieci w grupie masowej, wzbogacane o zagadnienia związane z integracją, która uczy akceptacji, tolerancji i empatii. Powoli, w zabawach, tańcach, zatraciła się różnica między dziećmi. Zdrowe nauczyły się być „starszymi braćmi i siostrami”, na które te słabsze, niepełnosprawne mogą liczyć. Jest to niezwykle cenna cecha. Bo przecież nie w każdej rodzinie dziecko może nauczyć się współistnienia ze słabszymi od siebie. Najczęściej to ono jest



Dobra wróżka spełnia marzenia

Bal u Kopciuszka - królewicz wybiera

„oczkiem w głowie”, na które wszyscy chuchają. Dzieci niepełnosprawne po trudnych chwilach adaptacji, pokonaniu lęku przed nowym, nieznanym światem, pozyskały wielu małych i dużych przyjaciół. Bo czy można w domu bawić się w tak liczny gronie? Ich radość jest wzruszająca i rozkłiwiła obserwatorów. Karnawałowy bal przebierańców w przedszkolu to tradycja coroczna. Jednak bal, na którym bawią się dzieci zdrowe obok niepełnosprawnych, jest rzeczą nową. Swoją obecnością zaszczytili nas goście ze Specjalnego Ośrodka Szkolno Wychowawczego w Kętach. Były tańce, konkursy, zabawy, słodycze i była radość ze wspólnego spotkania. Bo dzieci poznały się już wcześniej. Razem spędziły andrzejkę, wróżąc sobie w wosku. Byliśmy również grupą najmłodszych gości na pięknym, jubileuszowym spektaklu pt. „Kopciuszek”, gdzie jak prawdziwi przyjaciele siedzieliśmy na honorowych miejscach, równie mile przyjęci jak bardzo ważni oficjalni goście. Dzieci z Ośrodka są też częstymi uczestnikami spektakli teatralnych, które odbywają się

w przedszkolu.

Dzięki tak ścisłej współpracy, rok osób niepełnosprawnych w naszym przedszkolu nie był tylko suchym hasłem, wymyślonym przez rząd i media. Napelniliśmy je treścią, która stanowi wartość największą – radość dawania siebie, wspólnego tworzenia nowych jakości istnienia. Cieszymy się, bo dzieje się to przy akceptacji Urzędu Gminy. Jednocześnie mamy

nadzieję, że zarówno władze, jak i ludzie dobrej woli pomogą wzbogacić nasze przedszkole o środki dydaktyczne, dzięki którym będziemy mogli w sposób szczególnie profesjonalny rozwijać naszych wychowanków. Bo przecież każda istota ludzka jest na swój sposób inna, a łączy je to samo człowieczeństwo.

Postawione przed nami nowe zadania wypełnimy z radością, pogłębiając swą wiedzę i dokształcając się. Prosimy tylko o pomoc w doposażeniu sal. Niech w mieście rodzinnym św. Jana Kantego, patrona polskiej edukacji, każde dziecko zdrowe i niepełnosprawne będzie mogło rozwijać swą osobowość od najmłodszych lat na własną indywidualną miarę.

Osoby, które pragną nas wspomóc prosimy o wpłatę:

Bank BPH-PBK nr konta:
04106000760000330000024446

„PODZIEL SIĘ
SWOIM SZCZĘŚCIEM”.

Jeżeli szukacie dla swego dziecka miejsca ciepłego, dającego poczucie bezpieczeństwa - zapraszamy do naszego przedszkola.

Spędzi ono tutaj swój wolny czas bawiąc się radośnie pod opieką specjalistów stymulujących jego rozwój.

PRZEDSZKOLE NR 7 W KĘTACH
UL. ŻWIRKI I WIGURY 15A (TEL. 845 39 36)
PROWADZI ZAPISY W TERMINIE
1 DO 30 KWIECIEŃ

Oferujemy:

- doskonałe warunki lokalowe
- przestronny, cieniasty ogród
- bogatą ofertę dydaktyczną
- opiekę wysoko specjalistycznej kadry
- wybrane zajęcia dodatkowe (j. angielski, taniec towarzyski)



ŁODZI PISZA

Pędzą sanie po polanie

Dnia 9.03.2004 r. całą klasą, wraz z panią wychowawczynią, jechaliśmy na kulig. Pogoda była jak na zamówienie, choć od paru dni śniegu było bardzo mało. Już od samego rana na dworze było się coraz bielej! Gdy spotkaliśmy się przed szkołą była godzina 8:45.



fot. M. Kulpa

Stamtąd wyruszyliśmy na spozanie dwóm panom, którzy mieli wozić bryczkę. Kiedy dotarliśmy na miejsce, nie było jeszcze kogo, gdy nagle w oddali ukazała się para koni. Były dwa zaprzęgi. Pierwszy ciągnęły dwa konie, które nazywano burki. Drugi zaprzęg, w którym ja jechałam, ciągnął koń o imieniu Kasztanek. Sanki były połączone ze sobą sznurami i dołączone do większych sanek. Jechałam na końcu zaprzęgu, gdzie sanki o wiele mocniej bujały ię na wszystkich strony. Podczas jazdy zdarzało się wiele wypadków, których skutkami były, a szczęście, tylko śmiechy. Kasztanek szybko ciągnął sanie, przez co najedliśmy się dużo strachu!

Po długiej jeździe nadszedł czas na drugi punkt programu, czyli ognisko. Pojechaliśmy na polanę, na której znajdował się plac zabaw. Wszyscy nie zwracając uwagi na zimę, bawiliśmy się na jeźdźalni i kręciliśmy się na kuzeli. Oczywiście nie zapomnieliśmy o śniegu. Po krótkim czasie

zabaw wszyscy wyglądali jak balwany. Mieliśmy dużo szczęścia, że nie prószyno mocno, gdyż mogłoby to przeszkodzić w paleniu drewna i pieczeniu kielbasek. Było jak zwykle, dużo śmiechu i spalonych na węgiel kielbas. Następnie zaczęło się jedzenie. Kiedy już odpoczęliśmy i ogrzaliśmy się ciepłą herbatą, wyruszyliśmy na kolejną przejażdżkę. Była równie wesoła, jak ta poprzednia, chociaż o wiele mniej osób spadało z sanek. Gdy dowiedzieliśmy się, że wycieczka dobiegła końca, nie byliśmy zadowoleni. Nagle jednak zauważyliśmy, że drugi zaprzęg gdzieś zaginął. Okazało się, że większość sanek odczepiła się, a za saniami jechała już tylko dwójka dzieci. Reszta, wraz ze swymi sankami, dojechała do nas bryczką.

Tak właśnie miło i wesoło będziemy wspominać ten kulig. Sądzę, że wolny czas najlepiej spędzamy na łonie natury, a nie w żadnym innym miejscu!

Joanna Bździak kl.Vc, SP 2

WYNAJMĘ POWIERZCHNIĘ HANDLOWĄ
przy supermarketach w Bujakowie k/ Bielska
i w Chrzanowie k/Oświęcimia
tel: 827 79 27

To był bal...

Rada Rodziców Gimnazjum nr 1 w Kętach przy współudziale Rady Pedagogicznej zorganizowała w tym roku pierwszy charytatywny bal karnawałowy. Nie byłoby w tym nic dziwnego, ale przyświecał mu bardzo wzniosły cel – pomoc szkole i najbardziej potrzebującym uczniom gimnazjum.

Musimy przyznać, że mimo obaw udało się go zorganizować, a co najważniejsze, przebiegł on w atmosferze wesołej zabawy połączonej z otwartością serca jej uczestników. Goście dopisali a darczyńcy nie odmówili pomocy. To im wszystkim za gorące serca, zrozumienie i hojność, serdecznie dziękujemy. Wśród ofiarodawców znaleźli się anonimowi sponsorzy oraz kierownicy, właściciele, prezesi niżej wymienionych firm, zakładów i sklepów:

Sklep „Albert”, Zakład Piekarniczo – Cukierniczy w Czernichowie, P.P.H. „Aksam” – Paluszki Beskidzkie, Przedsiębiorstwo Komunalne „Komax”, Sklep „Bezpieczne zakupy”, Sklep odzieżowy w Wadowicach, Sklep „Triumph” – Agata Wróbel, Drogeria „Natura”, Sklep „Angel”, Gabinet Stomatologiczny – Dariusz Żakowski, Kwaciarnia „Malwa”, „MIX ELEKTRONIX” S.A. Kraków, Sklep obuwniczy – Firma Handlowa „HANDY”, Sklep „Maluch”, Biuro Rachunkowe „HORAX”, Sklep motoryzacyjny – Adam Bogusz, Pizzeria „Capri”, Zakład Fotograficzny „Foto – Color”, Studio „Foto – Pozytyw”, Zakład Fotograficzny „Foto – Centrum”, Zakład Fryzjerski – Kramarczyk Paweł, Studio Fryzjerskie „Perfekt”, Fryzjer „Oriental”, Bank BPH PBK S.A. o/ Kęty, Firma Handlowa „SKALAR”, „Papiirus” – Artykuły Papiernicze, Zakład Złotniczy „JUBILER” – Władysław Kuśmierz, Sklep „Detal”, Firma „Fibrakom”, Sklep obuwniczy – Agata Jarzyna, Kwaciarnia „IKEBANA”, Sklep „Maja”, Sklep odzieżowy „Caro”, Firma Handlowa - Wiesław Dwornik, „Dewocjonalia” – Wydawnictwa OD NIEMOWLAKA DO DZIECIAKA, „Solarium” – Dariusz Wierzbą, Apteka „Pod Aniołem”, Ewa i Mirosław Wyszymirscy, Jadwiga i Adam Międałkowie.

Jednocześnie informujemy, że dnia 22 lutego br. dzięki uprzejmości Ojców Franciszkanów zorganizowaliśmy kwestę pod hasłem: „Dożywiemy uczniów Gimnazjum nr 1 w Kętach”. Życzliwość ofiarodawców pozwala skorzystać z obiadów jedenaściorgu uczniom naszej szkoły przez okres 4 miesięcy.

Serdecznie dziękujemy za wsparcie i za okazaną dobroć.

Rada Rodziców i Rada Pedagogiczna Gimnazjum nr 1 w Kętach

SPROSTOWANIE

W poprzednim numerze „Kęczanina” omyłkowo przy tekście pt. „Rok integracji” zamieszczono zdjęcie odnoszące się do artykułu „Z okazji rocznicy wyzwolenia”. Za pomyłkę przepraszamy. /red./

6 lutego w Kętach przyszły na świat bliźniaki. „Chłopcy” i mama czują się dobrze

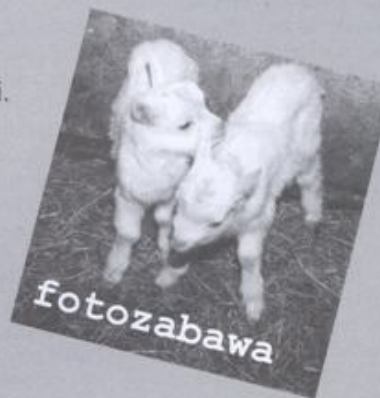


foto A. Kruczałak

Czas, by wzlecieć wysoko...



Ojciec Leon Pokorski i Dorota Wawryszczuk



Bogdan Brzyski i Maria Karaim



Grzegorz Wawryszczuk

Ojciec Leon i Tomasz Gajewski



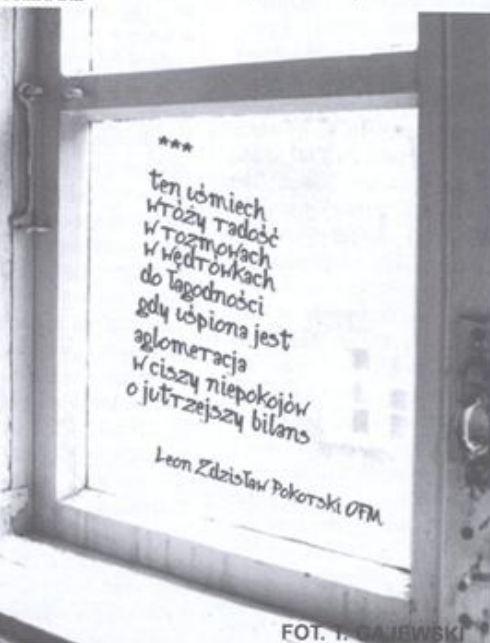
Czy potrzebna jest nam poezja? Czy dziś, gdy pędząca w oszalamiającym tempie rzeczywistość nie pozostawia często czasu nie tylko na wypoczynek, ale nawet na życie rodzinne, potrafimy jeszcze, niesieni słowem, wzlecieć wysoko?

Kto myśli, że raczej nie, że kępczanie nie potrzebują kultury a ulubioną ich rozrywką jest popołudnie w fotelu z pilotem w ręce, powinien był przyjść 14 marca do sali herbowej restauracji "Pivnica Rycerska". Zresztą nie wiem, czy udałoby mu się wejść, bo niemałe skądinąd pomieszczenie, wypełnione było po brzegi.

A wszystko to za sprawą poezji ojca Leona Zdzisława Pokorskiego i cudownego głosu Doroty Wawryszczuk. Wówczas bowiem odbyła się promocja wydanego przez nich, przy finansowym wsparciu Państwa Lucyny i Stanisława Sordylów, maxisingla "Czas, by wzlecieć wysoko". Spotkanie promujące płytę, zawierającą kompozycje Doroty Wawryszczuk (głównie), pieśniarki znanej już dobrze w naszym mieście, do anielskiej poezji ojca Pokorskiego oraz recytację jego wierszy w wykonaniu Bogdana Brzyskiego (aktora Teatru Staroego w Krakowie, znanego m.in. z roli księdza Adama w telewizyjnym serialu "Plebania"), było okazją do niezwykle ciekawych rozmów i wysłuchania najpiękniejszych utworów o aniołach ojca Leona: wesołych, smutnych, refleksyjnych i zaczepnych... Gośćmi poety byli, oprócz Doroty Wawryszczuk: Maria Karaim i Bogdan Brzyski, którzy użyczyli swych głosów i kunsztu wierszom zakonnikowi. Dorota Wawryszczuk, która śpiewała w towarzystwie roztańczonej (a w trakcie, gdy dorośli rozmawiali, nawet "rozbykanych") paniółków, opowiadała o... artystycznej drodze ojca.

wrocie do śpiewania po okresie przerwy, spowodowanej najważniejszą życiową rolą - rolą mamy, a także o tym, jak poezja ojca Leona natłnęła ją do samodzielnego komponowania. Jej niezwykle subtelne, lecz bardzo sugestywne i wzruszające interpretacje, zachwyciły już po raz kolejny kępczą publiczność. Ale tym razem artystka musiała pogodzić się z faktem, iż serca kępczan (przynajmniej w części) skradł jej ktoś inny. A był tym kimś jej syn, Grześ, którego brawurowe wykonanie (po włosku) utworu Andrea Boccellego i Sarah Brightman "Time to Say Goodbye", wywołało taką burzę braw, że chłopiec musiał bisować. Podczas spotkania nie zabrakło podziękowań dla wszystkich, którzy przyczynili się do wydania krążka, w tym dla Tomka Gajewskiego, ucznia kępczego Liceum im. S. Wyspiańskiego (autora stron internetowych m. in. kępczych franciszkanów i Anny Marii Jopek), który zaprojektował i wykonał okładkę płyty.

Joanna Kłęczar,
fotoreportaż ze spotkania H. Cinal



FOT. T. GAJEWSKI

UWAGA KONKURS

Maxisingiel "Czas, by wzlecieć wysoko" czeka na Czytelników "Kępczanina".

Wystarczy odpowiedzieć na pytanie:

CZYJ GŁOS TOWARZYSZY DOROCIE WAWRYSCZUK NA MAXISINGLU "CZAS, BY WZLECIEĆ WYSOKO"?

i dostarczyć odpowiedź na kartce pocztowej do redakcji (Dom Kultury w Kętach) do 15 kwietnia br.

Wśród osób, które poprawnie odpowiedzą na pytanie, rozlosujemy płytę z autografami artystów. Powodzenia.

Dorota Wawryszczuk



czas, by wzlecieć wysoko

LISTY do Pani Profesor

Kochana Pani Profesor!

Chorujemy, leczymy się z różnymi skutkiem i myślę, że nasze życie zdominowała chemia. A jeszcze tak niedawno, czterdzieści lat wstecz, prawie w każdym domu była apteka, tzn. apteczka domowa. Zawsze w rodzinie znalazła się osoba, która znała się na leczeniu i potrafiła ulżyć obojczykowi w różnych dolegliwościach. W naszej rodzinie taką nakomitą zielarką – kucharką była ciocia Marysia Jankowa. To o niej biegliśmy z siostrą po umianek, melisę, dziurawiec czy tętę. To ona częstowała nas naremem z kwiatu lipy, gdy byliśmy przeziębione. Z ogromną cierpliwością warzyła soki malinowe, agrestowe, porzeczkowe, czarnego bzu, służyły na dolegliwości sercowe, na przeziębienie, na ukrwienie. Nie wiem skąd miała sadło lisa, zająca, którym okleiwano nam piersi i plecy w razie kaszlu. A jej wódeczki: cytrynowka i miódówka – pycha! Poznałam ich smak i walory lecznicze dopiero po dwudziestym roku życia. Były też nalewki na młodych przyrostach jodeł, a wiśniach. Poza tym w ciocięj szpiźarni – aptece była kandyzowana skórka pomarańczowa, cykada (skórka cytrynowa oczyszczona), imbir, cybedy (wielkie odzynki), cynamon, laski wanii. Pachniało miło, a ciocia mówiła: „Apteczka dla kucharza zawsze otworem stać musi”. (Pomem te słowa znalazłam w encyklopedii Glogera). Kiedy wypalały mi włosy, kazała je myć szarym mydłem w deszczówce, którą dla mnie zbierała, jak moja córeczka miała wzdęcia, mówiła: „Ugotuj jej kopru włoskiego, popierdzi, popierdzi i ulży dziecku”.

Francuski misjonarz Lambert w 1652 r. pisał z Warszawy:

„Polska jest jednym z najbogatszych i najpiękniejszych krajów, niczego w niej nie brakuje, tylko ksiąg i aptek”. Dlaczego? Ano dlatego, że w każdym dworze, dworku

znajdowała się apteczka domowa, w każdym klasztorze można było kupić potrzebne zioła i mikstury. Parali się tym jezuiti, dominikanie, bazylianie.

Pierwsza apteka w Polsce powstała w Świdnicy w 1248 r., a w Krakowie 1336 r. Najstarsze apteki na świecie powstały: w Bagdadzie 776 r., w Neapolu 1140 r., w Paryżu 1180 r.

A w Kętach? Na pewno w XX w. Była apteka Krzysztoforskich na rynku pod 26, w domu obok istniejącej od 1945 r. apteki w kamienicy Mitorajów, którą, pamiętam, kierowała p. Mitorajowa, potem pracowała w niej magister Krukowa, u której często radzono się, jak u lekarza. Ta apteka istniała jako jedyna w Kętach do 1999 r., kiedy to zmienił się ustrój w naszym kraju i aptekarstwo zaczęło przeżywać renesans. Pomalutką zaczęto wracać do dobrych tradycji, szanując pracę dobrze wykształconych ludzi, którzy umieli udzielać pierwszej pomocy, aplikować właściwe lekarstwo, doradzać w sprawie zdrowia mądrze i wiarygodnie, czasem lepiej od lekarza. Tak się składa, że ten zawód jest właściwie sfeminizowany, ale był farmaceutą w Kętach, który cieszył się ogromnym autorytetem, to pan Leon Walentyński, który na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w. prowadził Drogerię w domu przy ul. Sienkiewicza. Ten starszy pan potrafił zrobić masę na ból mięśni, płyn na odciski, krem na piegi itd. Biegaliśmy więc do Drogerii po środki, które okazywały się później bardzo skutecznie, a zza okularów uśmiechał się do nas farmaceutą – mężczyzna, pan Leon Walentyński!

Czy pamięta go Pani, Pani Profesor?

Wera

UZDROWISKO

Moja małomiasteczkowość

„W tej zapyziałej dziurze nie dzieje się nic ciekawego” – taką opinię o naszym mieście usłyszałem niedawno od jednego młodego kęczanina, który niedawno wrócił z królewskiego Krakowa, gdzie prowadzi studencki żywot. „Zero perspektyw, brak odpowiedniego klimatu, za mało pubów, denni ludzie” – takie zarzuty małym miastom i wioskom stawiają młodzi. Co roku wyjeżdżają w świat, z początku wystraszeni i zagubieni, by po niedługim czasie pojawić się jako „ludzie światowi”, niedoceniający tego, co dało im rodzinne gniazdo. Po powrocie uważają tutejsze życie za nudne, pozbawione rozrywek, zdeterminowane innym, staromodnym myśleniem i odmienną, przestarzałą modą.

Nie wiem, choć bardzo bym chciał, co tak działa na młodzież. Już niebawem czeka być może i mnie samego rozłąka z tym miejscem i pierwszy skok na głęboką, i nieznaną wodę. Chciałbym zatem znać powód takich zachowań, by wiedzieć, jak wystrzec się zachwytu pseudourka-dią miejskiego zgielku.

Dlaczego nie chcę zapomnieć, co jest tutaj? Dlatego, że lubię dźwięk przejeżdżającego samochodu, pod warunkiem, że słyszę go raz na jakiś czas. Lubię uśmiechy ludzi, których spotykam co krok. Lubię „dzień dobry”, którym znajomi wymieniają się co chwilę na ulicy. Lubię kiosk, który co rano zakwita kolorowymi okładkami czasopism i uprzejmość sprzedawczyni, która pyta, co u mnie słychać zawsze, gdy tylko przechodzę w pobliżu. Lubię spotykać rówieśników, bo wszyscy się znamy, i sobotnie wieczory w kawiarni, w której znajoma obsługa dobrze wie, który stolik przygotować jak tylko się zjawimy.

Nikt mi nie wmówi, że nie mam racji, bo jeszcze nie znam świata i wielkomiejskich możliwości, przy których młodość na prowincji jest czasem straconym. Zdołałem poznać już miasta, niejednokrotnie większe niż Kraków. Choć lubię je odwiedzać i jestem świa-

domy tego, że dają młodemu człowiekowi większe możliwości na start niż te małe, nie mogę bezgranicznie się nimi zaurczyć. Nie dam się przekonać, że tam wszystko jest dobre i piękne, a tu nie. Mogę tam być na chwilę, lecz najważniejsza jest dla mnie świadomość, że niebawem wrócę do siebie.

Skąd ten powszechny kompleks małomiasteczkowości? Szczerze powiem, że dla mnie życie w małym mieście to żaden problem, wręcz przeciwnie. W periferyjnym pochodzeniu widzę wiele zalet. Biorąc udział w szkolnych wyjazdach widziałem, jak wyglądają stołeczne licea. Wielkie moloche i rzesza uczniów niezających się wzajemnie. Ci młodzi mogą nam pozazdrościć kameralnych warunków, miłego klimatu i niezłych wyników w międzyszkolnej rywalizacji i w późniejszej walce o indeksy.

Sądzę, że niesłusznie zazdrościmy mieszkańcom dużych miast. Nie znamy realiów ich życia. Dlatego nie można jednoznacznie powiedzieć, że tam jest lepiej a tu gorzej. Faktem jest, że i tu, i tam jest inaczej, odmiennie w różnych dziedzinach życia. Nie ubliżajmy więc Kętom, bo na to nie zasługują.

Mateusz Gasiński

CECH RZEMIOSŁ RÓŻNYCH W KĘTACH WYNAJMIE DWA LOKALE

jeden o pow. 20 m²

drugi o pow. 30 m² – z oddzielnym wejściem

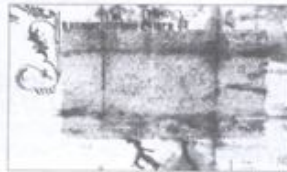
INFORMACJE MOŻNA UZYSKAĆ
POD NUMEREM TEL. 844-79-20

Maria Kubiczek

OKIEM BELFRA

Leje jak z cebra!

Parasol przemaka. Kaluże tworzą się monstrualnych rozmiarów, idę do sklepu i rozmyślam nad wyższością smakolejów nad szarugą dnia, gdy nagle przejeżdża ulicę błękitny Matiz, spod kół którego rozpryskują się fontanny wody. Zdażyłam uskokochić Boga dzięki! Dlaczego kierowca nie zwolnił? Dlaczego nie ominął kaluży? Przecież użytkownicy dróg powinni liczyć się z użytkownikami chodników, także podczas niekorzystnych warunków atmosferycznych. W sklepie kupiłam produkty potrzebne do zaspokojenia zachcianki i zadowolona wracam do domu. Deszcz nie przestaje padać, więc prawie nic nie widzę spod mojego parasola. Omijam kaluże na chodniku, przeskakując jak baletnica, gdy nagle miga mi przed oczami blue Matiz, ten sam. I już nie zdążyłam uskokochić, skaranie boskie, spłynęłam wodą jak rusałka z pobliskiej Macochy, otworzyłam oczy i słyszę: A to cham, Pani, takiemu to nogi z d... należy wyrwać – ciągnęła przechodząca kobieta. Nogi? Chyba koła – pomyślałam i zamknęłam gwałtownie parasol, po to, aby lepiej widzieć, gdy nadjedzie kolejny raz dowcipny kierowca w blue Matizie i zechce skapać mnie ponownie w przejrzystej, ulicznej krynicy. Rozglądałam się jednak podświadomie za miejscem korzystnym dla uskokochi, jakimś płotem, albo murem, może drzewem? Przemknęło mi też przez myśl: a gdyby tak mieć kamień w torebce? Gwałt powinien się gwałtem odciskać, a oko za oko, a mokry płaszcz za karoserię. Tylko sumienie mi wciąż powtarzało: „Być się wzajemnie miłowali”.



1936 - Poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę Domu Katolickiego w Kętach przez J. Eks. Księcia Kard. Adama Stefana Sapiechę, Metropolitę Krakowskiego, która to uroczystość odbyła się w Święto Trójcy Przenajświętszej w czerwcową niedzielę.

.....Koło 4-tej po południu przyjechał samochodem z Krakowa J. Eks. Książe Metropolita Adam Stefan Sapiecha. Udał się najpierw do kościoła parafialnego...
.....Wchodzącego Arcypasterza powitał chór sodalicyjny....., następnie J. Eksceleńcja poszedł do początku Domu Katolickiego przybranego zielenią i napisem: „My chcemy Boga”.Prezes Akcji Katolickiej P. Dymek odczytał dokument poświęcenia...”, który później „...został wmurowany w metalowej puszcze, w węgiel Domu. J. Eksceleńcja dokonał poświęcenia kamienia węgielnego a następnie krótko przemówił do licznie zgromadzonych podnosząc wagę istnienia Domu Katolickiego w parafii dla życia religijnego.....”. Uczestnicy złożyli podpisy w księdze pamiątkowej, co zapisano w kronice klasztornej S. Zmartwychwstania Pańskiego w Kętach.

1936.13.XII – Przybycie do stacji Kęty delegacji rządowej specjalnym pociągiem na otwarcie w Porąbce pierwszej zapory wodnej w Polsce, której głównym projektantem był inż. Gabriel Narutowicz, pierwszy prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. Zaporę poświęcił J. Eks Kard. Adam Sapiecha, Metropolita Krakowski, przemówienie wygłosił inż. Eugeniusz Kwiatkowski, wicepremier, budowniczy Gdyńi. Koszt budowy wyniósł 18 milionów złotych.

1937 - Odnotowanie w Kronice – albumie Sodalicii Mariańskiej w Kętach wielkiej uroczystości związanej z przeniesieniem zwłok Matek Fundatorek Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego z cmentarza komunalnego do krypty pod kaplicą w klasztorze przy ul. Rajskiej.

1937 – Oddanie nowego budynku szkoły przy ulicy Kościuski, wzniesionego „kosztem miasta”

Kalendarium Kęt cd.

Państwowemu Gimnazjum (pierwsza i jedyna matura przed wojną odbyła się w roku szkolnym 1938/1939).

1938.3.V – Zorganizowanie w Kętach uroczystych obchodów w związku 20-leciem odzyskania przez Polskę niepodległości, ufundowanie przez zarząd Miasta i Związek Legionistów Polskich, oddział w Kętach, tablicy pamiątkowej, na której napis brzmi: „Józefowi Piłsudskiemu na pamiątkę Jego zamieszkania tym domu w roku 1915”. Tablica została umieszczona na froncie narożnej kamienicy nr 27, będącej własnością rodziny Sokalskich w rynku. Usunięta przez władze niemieckie w czasie okupacji, powróciła na miejsce (jej kopia) dopiero 11 listopada 1989 roku, ufundowana przez Stronnictwo Demokratyczne w Kętach przy współudziale zakładów pracy. Oryginał znajduje się w muzeum w Kętach.

1938 – Podanie liczby mieszkańców Kęt - 7 tys. (w tym 600 osób narodowości żydowskiej).

1938 – Wykazanie ważniejszych instytucji, zakładów pracy, organizacji, związków, towarzystw, istniejących na terenie Kęt: - fabryki (2 sukienne, 1 mebli, 1 fabryka skór), - elektrownia miejska – spaliniowa (posiadała przed wybuchem wojny 550 abonentów z zainstalowanymi licznikami), - 85

zakładów rzemieślniczych, - 4 młyny, - cegielnia, - 2 tartaki parowe, - 2 zakłady betoniariskie, - 83 sklepy prywatne (jeden spółdzielczy - „Skiba”), - 19 lokali z wyszynkiem (3 zajezdne), - 2 spółdzielnie rolne, - 3 mleczarsko-jajczarskie, - 2 szkoły podstawowe III stopnia, szkoła I stopnia na Podlesiu, - Zasadnicza Szkoła Dokszałcająca, - Gimnazjum Kodyfikacyjne – humanistyczne, - czytelnia mieszczańska, kino, tzw. re-sursa kupiecka (rodzaj klubu), liczne zespoły amatorskie, teatralne i muzyczne, 2 boiska sportowe, - Straż Pożarna, - Drużyny harcerek, - Towarzystwo Szkoły Ludowej, - Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, - Związek Nauczycielstwa Polskiego, - Liga Katolicka, - Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej, - Katolicki Związek Młodzieży Męskiej, - Stowarzyszenie Katolickie Rękodzielników, - Sodalicia Mariańska Panien i Mężatek, - Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, - Towarzystwo Sportowe „Hejnał”, - Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego, - Towarzystwo Miłośników Kęt Podlesia, - Związek „Strzelec”, - Związek Legionistów Polskich, - Związek Inwalidów (wojennych), - Stowarzyszenie Byłych Wojskowych, - Liga Obrony Powietrznej Państwa, - PCK, - Żydowski Klub Sportowy, - Stowarzyszenie „An-sche Emmes” (postępowe rytualno – religijne).

opr. A. Chowaniak

Szczegółowe Czytelniczy

Zwracamy się z prośbą do wszystkich, dla których poznanie dziejów naszego miasta jest sprawą ważną, a dysponują informacjami, mogącymi uzupełnić lub skorygować nasze kalendarium Kęt o kontakt z redakcją „Kępczanina” (patrz stopka redakcyjna). Za wszelką pomoc w imieniu własnym i Autorki serdecznie dziękujemy.

GABINET STOMATOLOGICZNY
LEK. STOMATOLOG ANDRZEJ ORSZULAK
czynny w poniedziałki i środy od 15.00 do 20.00
oraz soboty od 11.00 do 14.00

1. Przeglądy i porady bezpłatne
2. Wszystkie zabiegi w znieczuleniu STRZYKAWKĄ BEZIGŁOWĄ
3. Korony i mostki wykonujemy w ciągu jednego tygodnia
4. Zniżki dla stałych pacjentów

Rejestracja telefoniczna:

tel. 845-10-77, 875-23-97

32-650 Kęty, ul. 3-go Maja 11a

Złote Pantofelki po raz 17- ty w Kętach

Pełna sala widzów, lśniące stroje, piękne fryzury tancerzy, gorące rytmy, elegancja ruchu – festiwal wdzięku i młodości na sali Szkoły Podstawowej nr 2 w Kętach. Tak określić można kolejny, już 17-ty Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego „Złote Pantofelki”, który odbył się 28 lutego br. Organizatorem tanecznej gali był, jak co roku Dom Kultury w Kętach oraz działający przy placówce Klub Tańca Towarzyskiego „Ragtime”.

Rywalizację taneczną, w której udział wzięło 105 par z 42 klubów z całej Polski (m.in. Częstochowa, Tomaszowa Maz., Tarnowa, Jelec, Kłobucka, Ostrowca Świętokrzyskiego, Dębicy i wielu bliższych i dalszych miast), oceniali 7 jurorów I kategorii sędziowskiej. Jak co roku impreza przyciągnęła rzeszę wielbicieli tańca, którzy szczególnie wypełnili balony sali gimnastycznej kęckiej szkoły i stamtąd podziwiali kunszt tancerzy, nagradzając gromkimi brawami swoich faworytów. jk

PODAJEMY WYNIKI PAR KĘCKIEGO KLUBU:

KATEGORIA 10-11, KL. D – KOMBINACJA: Eryk Koczur – Patrycja Janica – 4 miejsce; Filip Chowaniec – Dominika Siwek – 5 miejsce

KATEGORIA 10-11, KLC: Dominik Matuszczyk – Sabina Bogacz – 1 miejsce (standard, latten)

Organizatorzy XVII OTTT „Złote Pantofelki” pragną serdecznie podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do jego sprawnego przebiegu: **Burmistrzowi Gminy Kęty, p. Romanowi Olejarszowi** za objęcie imprezy patronatem; **Dyrektorowi Szkoły Podstawowej nr 2 w Kętach p. Jackowi Bakalarskiemu** za udzielenie gościny; **Urzędowi Gminy Kęty** za wsparcie finansowe; a także **sponsorom**, bez których turniej nie mógłby się odbyć.

Są to: „Alumetal” S.A. - Prezes Krzysztof Błasiak; Grupa Kęty S.A. - Prezes Zarządu, Dyr. Generalny Jan Bronisław Kryjak; Bank Spółdzielczy w Kętach prezes Stanisława Zadora; Bank BPH PBK S.A. oddział Kęty - Dyrektor Maria Gąndor; PZU Inspektorat w Oświęcimiu - Dyr. Tomasz Żak; „Gabryś - Sikora” - spółka jawna w Kętach; PPHU „HACZEK” w Kętach - p. Czesław Haczek; ZPHU „ALWERO” w Kętach - pp. Machelscy; Zakłady Przemysłu Cukierniczego „SKAWA” - Wadowice; „Fregata - Logistic” - Kęty; PHU „MARTEX” - pp. Anna i Tadeusz Markowicz; Dziewiarska Sp-nia Pracy 1 MAJA w Kętach; Zakład Fotograficzny FOTO STUDIO KOLOR p. Ewa Gryniak - Kęty; H.D.J. Samopomoc - Tow. Ubezpieczeniowe S.A. - ekspozytura w Bielsku-Białej; PHU „ALEKSANDRA” w Łękach - p. Aleksandra Jarosz; Produkcja i Sprzedaż Pieczywa w Kętach p. Jacek Matyszkowicz; Piekarnia Kobiemice - p. Tadeusz Brzuchański; Firma „Jgmar” w Kętach, „Górecki” - Spółka Jawna; p. Maria Pytlak - Myslenice; Hotel „RELAX” - Kęty - p. Tomasz Drabek; Sklep „MALA” - Kęty - p. Maria Kadłubicka; „KENTPOL” - Żywiecki Kryształ - spółka z o.o. Kęty; Sklep Spożywczy w Kętach - p. Agata Zięby, cukiernia „Jagódka” - Osiek; „Belplast” - Plus - pp. Dwornik Czaniec; Restauracja „SAJGON” w Kętach; Rozlewnia „RYLKO” - p. Zbigniew Rylko Kęty; Firma Handlowa - p. Wiesław Dwornik Kęty; „TEMAG” - Kwiaciarnia Kęty - Podlesie - p. Kasollik - Wróbel; „Nasza Chata” - sklep w Kętach; Sklep „Świat zabawek” w Kętach; Apteka „Vita - Mina” - Barbara Malarz - Szymik - Kęty; „Aksam” - Paluszki Beskidzkie - p. Adam Klęczar

KATEGORIA 12-13, KL. D – KOMBINACJA: Przemysław Błasiak – Anna Błasiak – 3 miejsce

KATEGORIA 14-15, KL. B: Przemysław Banasik – Katarzyna Pawińska – 5 miejsce (standard), 3 miejsce (latten)

KATEGORIA 14-15, KL. A: Grzegorz Zaręba – Iwona Obidowicz – 1 miejsce standard, 4 miejsce latten; Adrian Nguyen – Katarzyna Kania – 3 miejsce standard, 1 miejsce latten

KATEGORIA POW. 15, KL. D – KOMBINACJA: Waldemar Cholewa – Urszula Rylko 5 miejsce; Jakub Haber – Natalia Górecka – 6 miejsce

KATEGORIA POW. 15, KL. C: Sławomir Gładys – Marta Kubicz – 1 miejsce standard, 4 miejsce latten; Kamil Pękala – Agnieszka Skrudlik – 9 miejsce standard, 5 miejsce latten

KATEGORIA POW. 15, KL. B: Mikołaj Pochopiń – Marta Dybał – 3 miejsce standard; Piotr Paczuski – Karolina Wojewodziec – 6 miejsce standard, 8 miejsce latten

KATEGORIA POW. 15, KL. A: Janusz Dwornik – Magdalena Drabek – 4 miejsce standard, 4 miejsce latten

Jak będę dorosły

Podsumowany został organizowany przez Dom Kultury w ramach SZPAK-a, konkurs literacki pt. „...A jak już będę dorosły...”, adresowany do uczniów klas VI i VII szkół podstawowych z gminy Kęty. Nadesłano na niego 49 prac ze szkół z Bulowic, Bielan, Nowej Wsi, Łęk, kęckiej „jedyńki”, „dwojki” i Zespołu Szkół Podstawowo – Gimnazjalnych.



W jury konkursowym zasiadły panie: Irena Drożdżik - pedagog, polonista; Zofia Baścik - pedagog, polonista oraz Barbara Kaczmarczyk - polonista, bibliotekarz.

1 MIEJSCE przyznano Robertowi Mitorajowi z klasy V SP w Bulowicach, który pracował pod opieką Krystyny Matejko (na zd. podczas wręczenia nagrody).

DWA II MIEJSCA przypadły Jackowi Gaudynowi z klasy V SP nr 2 w Kętach – opiekun Mariola Mikula-Wróbel oraz Mateuszowi Widomskiemu z klasy VI ZSPG – opiekun Małgorzata Koczur. Komisja przyznała trzy **III MIEJSCA**: Mateuszowi Włoszkowi - klasa V ZSPG - opiekun Małgorzata Koczur, Mateuszowi Żużalkowi - kla-

sa VI SP Bielany - opiekun Maria Kobza oraz Kacprowi Sikorze – klasa VI ZSPG- opiekun Małgorzata Koczur.

Ponadto wyróżniono: Edytę Matyjasik – kl VI SP Bulowice, op. Jadwiga Kliś, Szymona Szarka - kl VI SP Łęki, op. Iwona Sroka, Agnieszka Zielińską - kl VI SP nr 2 w Kętach, op. Grażyna Małysa, Angelikę Szarek - kl VI SP Biela-

ny, op. Maria Kobza, Iwonę Gawędę - kl VI SP Łęki, op. Iwona Sroka, Agnieszka Dubiel - kl VI SP Bulowice, op. Jadwiga Kliś, Mateusza Piskorka - kl V Nowa Wieś, op. Krystyna Olearczyk, Annę Dybał - kl VI Bulowice, op. Jacek Stwora. jk

Na stronie 22 drukujemy zwycięską pracę Roberta

ŻALUZJE - POZIOME
- PIONOWE
ROLETY – w kasetkach do okien PCV
BRAMY - ROLOWANE
- SEGMENTOWE

DOM – ROL – BIS

tel. 8109-635,

0600436403

Artystyczna Gala w Domu Kultury

Na początku marca Dom Kultury podsumował gminne etapy corocznych konkursów, organizowane w ramach Szkolnych Potyczek Artystyczno - Kulturalnych - popularnego SZPAK-a. Podczas Gali Artystycznej, która odbyła się 9 marca, burmistrz Gminy Kęty Roman Olejarz oraz dyrektor Domu Kultury Grażyna Bułka wręczyli nagrody i dyplomy laureatom eliminacji gminnych X Wojewódzkiego Turnieju Interpretacji Bajki i Baśni oraz XX Wojewódzkiego Konkursu Recytatorskiego.

Młodzi aktorzy i recytatorzy - laureaci pierwszych trzech miejsc każdego z konkursów, w pięknej, bajkowej scenografii zaprezentowali swój sceniczny kunszt, ze swadą przedstawiając własne interpretacje znanych utworów, które podczas zmagani konkursowych zachwyciły jurorów.

A oto wyniki:

TURNIEJ INTERPRETACJI BAJKI I BAŚNI

W konkursowych przesłuchaniach wzięło udział 30 uczniów reprezentujących: SP nr 1, SP nr 2 w Kętach, ZSPG w Kętach, SP Bulowice, SP Bielany, SP Nowa Wieś, SP Malec, ZSPG Witkowiec, SP Łęki oraz Dom Kultury w Kętach. Prezentacje młodych artystów oceniała komisja w składzie: Ewa Walesiak - aktorka i dyrektor Teatru „Kwadryga” w Bielsku-Białej; Władysław Aniszewski - aktor Teatru Baniałuka z Bielska; Małgorzata Kasolik-Piecha - instruktor teatralny Domu Kultury w Kętach. Nagrody i wyróżnienia przyznano w 2 kategoriach wiekowych:

grupa młodsza klasy I-III:

PIERWSZE MIEJSCE: Dominika Żelaźnicka - (kl. II SP nr 2 w Kętach) za interpretację utworu M. Kownackiej „Świerszczykowy kram” - opieka: H.Jarosz, L.Kadłubicka; **DRUGIE MIEJSCE:** Katarzyna Wietrzny - kl. III SP nr 1 w Kętach za interpretację utworu W. Ścisłowskiego „Noc na Łysej Górze” - op. D. Baścik-Kolek; Katarzyna Kurek kl. II SP nr 2 w Kętach za interpretację utworu J. Porazińskiej „Stoi strach na wróble” - op. B. Bebek - Kurek; **TRZECIE MIEJSCE:** Adam Płonka - kl. I SP nr 2 w Kętach za interpretację utworu J.Porazińskiej „Szewczyk Dratewka” - op. H.Jarosz, L.Kadłubicka; **WYRÓŻNIENIA** dla: Kamili Kowalskiej - kl. III SP nr 1 w Kętach - op. D. Baścik-Kolek; Wojciecha Wójcika - kl. III SP Łęki - op. B. Hilger; Adrianny Lipowieckiej - kl. III SP Nowa Wieś - op. K. Weźranowska; Piotra Wójcika - kl. III SP nr 1 w Kętach - op. D. Baścik-Kolek; Róża Arkadiuszy - kl. II ZSPG w Kętach - op. Z.

Drabek; Wojciecha Jekiela - kl. III SP Nowa Wieś - op. K. Weźranowska;

grupa starsza - klasy IV-VI

PIERWSZE MIEJSCE: Kinga Kos kl. V ZSPG w Witkowicach za interpretację utworu „Z telewizorem trzeba rozważyć” - op. B. Kos; **DRUGIE MIEJSCE:** Anna Górkiewicz - kl. IV SP nr 2 w Kętach, DK, za interpretację utworu Jana Brzechwy „Kokoszka Smakoszka” - op. M. Karaim; **TRZECIE MIEJSCE:** Paulina Górka - kl. VI SP w Bielanych za interpretację utworu L.J. Kerna „Strusia Pióra” op. R. Bertolin; **WYRÓŻNIENIA** dla: Mariusza Gabryśa - kl. IV SP w Łękach - op. B. Hilger; Szymona Dusika - kl. IV SP w Malcu - op. S. Syty; Joanny Kadłubickiej - kl. VI SP nr 2 w Kętach, DK - op. M. Karaim; Marii Wójcik - kl. V SP nr 1 w Kętach - op. D. Baścik-Kolek

KONKURS RECYTATORSKI:

Po eliminacjach szkolnych ze wszystkich szkół gminy Kęty zgłosiło swój udział 45 uczniów. Ich występy oceniała komisja w składzie: Maria Kubiczek - pedagog, polonista; Zofia Baścik - pedagog, polonista; Magdalena Wójcik - instruktor Domu Kultury w Kętach, która postanowiła przyznać nagrody i wyróżnienia w dwóch kategoriach wiekowych:

grupa młodsza klasy I - III

PIERWSZE MIEJSCE: Dominika Żelaźnicka, Katarzyna Kurek; **DRUGIE MIEJSCE:** Kinga Adamczyk - kl. I SP nr 2 w Kętach - op. H. Jarosz, L. Kadłubicka; **TRZECIE MIEJSCE:** Weronika Tytko - kl. III SP nr 1 w Kętach - op. D. Baścik-Kolek; **WYRÓŻNIENIA:** Marek Kawczak - kl. III SP nr 1 w Kętach - op. D. Baścik-Kolek; Anna Bogusz - kl. III SP nr 1 w Kętach - op. D. Baścik-Kolek; Sara Bounaoui - kl. II SP nr 2 w Kętach, DK - op. M. Karaim; Kornelia Szeffler - kl. III SP Łęki - opieka B. Hilger

grupa starsza - kl. IV-VI

PIERWSZE MIEJSCE: Anna Górkiewicz; Joanna Skęczek - kl. IV SP w Nowej Wsi - op. K. Ole-



arczyk; Katarzyna Grunwald - kl. IV SP w Bielanych - op. M. Znaj;

DRUGIE MIEJSCE: Joanna Kruczała - kl. V SP w Bulowicach - op. K. Matejko; Małgorzata Spadek - kl. V SP w Nowej Wsi - op. K. Olearczyk; Kinga Kos - kl. V ZSPG w Witkowicach - op. B. Kos; **TRZECIE MIEJSCE:** Katarzyna Hyzińska - kl. IV SP w Bulowicach - op. K. Matejko; Maria Wójcik - kl. V SP nr 1 w Kętach, DK - op. M. Karaim;

WYRÓŻNIENIA: Szymon Dusik - kl. V SP w Malcu - op. S. Syty; Piotr Wojowodziec - kl. IV SP nr 1 w Kętach - op. M. Guzdek; Anna Babińska - kl. VI SP w Bulowicach - op. J. Kliś; Piotr Galszka - kl. IV SP w Nowej Wsi -

op. G. Wasztyl; Mariusz Gabryś; Anita Kadłubicka - kl. VI SP nr 2 w Kętach, DK - op. M. Karaim.

11 i 12 marca w DK odbyły się eliminacje wojewódzkie Turnieju Interpretacji Bajki i Baśni. Wyniki, a także relacje z podsumowania imprezy zamieścimy w kwietniowym „Kępczaninie”.

Natomiast nasi recytatorzy, którzy dostali się do kolejnego etapu konkursu recytatorskiego, już 6 i 7 kwietnia staną w szranki w rywalizacji powiatowej w Oświęcimiu, organizowanej przez tamtejszy Młodzieżowy Dom Kultury. Gratulujemy dotychczasowych sukcesów i mocno trzymamy kciuki!

jk

SPÓŁDZIELNIA USŁUG I PRODUKCJI „KĘT-ROL”

W KĘTACH UL. KRAKOWSKA 96 A

zaprasza do

OKRĘGOWEJ STACJI KONTROLI POJAZDÓW KOS - 08

która jest czynna od poniedziałku do piątku

w godz. 7-19 oraz w soboty w godz. 7-13

STACJA OFERUJE PEŁNY ZAKRES

USŁUG DIAGNOSTYCZNYCH

Ponadto Spółdzielnia oferuje usługi w zakresie:

- sprzedaży etyliny i oleju napędowego,
- prac polowych i wykaszania traw,
- prac warsztatowych: usługi ślusarskie, spawalnicze, cięcie blachy, obróbka skrawaniem

Posiadamy do wynajęcia wolne powierzchnie na terenie filii w Bulowicach ul. Bielska 1006 z możliwością przeznaczenia na produkcję lekką.

Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr tel. 0/33 8452894

To i owo na ludowo

Ten sympatyczny tytuł z afisza zachęcał kępczan do udziału w sobotniej imprezie 6 marca, zorganizowanej przez Kęcki Dom Kultury we współpracy z Kołami Gospodyń Wiejskich z Bielani, Łęk, Nowej Wsi i Malca, które zaprezentowały się w swojej działalności artystycznej i kulinarnej.

A warto było. Już przy wejściu widoczna była wystawa rękodzieł artystycznego, czyli haftu, kołonek, wyszywanych obrazów, ompozycji kwiatowych i z nasion. Na stołach przepięknie i gustownie ułożone sałatki, koreczki, placiki.

Można było popatrzeć, podzielić pomysły, a nawet i skosztować. Mnóstwo atrakcji przygotowały panie i zapraszały przybyłych gości do degustacji. a przegrywała im kapela Zespołu Pieśni i Tańca „Kęty”.

Wśród gości powitano burmistrza Gminy Kęty Romana Olejaza, wiceburmistrza Annę Gacek – Bilczewską, panią prezes Banku

Spółdzielczego, Stanisławę Zadorę – głównego sponsora oraz wiele osób, współpracujących na co dzień z kołami gospodyń: sołtysów, prezesów straży pożarnych, dyrektorów szkół, sponsorów i wielu innych.

Celem całego przedsięwzięcia była prezentacja zespołów śpiewaczych. Nowa Wieś wystąpiła pod kierunkiem i przy akompaniamentcie Jarosława Ciecika, pozostałe koła przygotował i akompaniował im Michał Kruczałak.

W sali widowiskowej można było wysłuchać repertuaru ludowego, piosenek biesiadnych, skeczki. A o tym, że się podobało, świadczy włączenie się widowni do



wspólnego śpiewania. Wypada tylko żałować, że impreza nie odbywała się przy pełnej sali. Nie zawiedli goście z wiosek, za to kępczanie pozostali w domach. Szkoda, bo wszyscy sięgamy korzeniami na wieś i warto kultywować tradycje ludowe, jeśli już nie same, to chociaż im towarzyszyć.

Po pierwszej, zdaniem wielu osób dobrej w założeniu i udanej imprezie, zrodziły się pomysły na następne, które zaowocują dalszą

współpracą.

Warto jeszcze w tym miejscu podziękować Kołom Gospodyń Wiejskich, którym przewodniczą: w Bielaniach p. Janina Żmuda, w Łękach p. Bronisława Bury, w Malcu p. Barbara Wadoń i w Nowej Wsi p. Zofia Gasidło, za podjęcie z nami współpracy, dołożenie wiele wysiłku, aby nam, obecnym, umilić sobotnie popołudnie od strony artystycznej i kulinarnej.

GB

GODŁO MARZYCIEL

Gdy dorosnę będę...

Gdy dorosnę, może będę astronautą. Z okien rakiety Kosmos będę oglądał. To musi być wspaniale, zwiedzić i zbadać obce planety, spojrzeć z bliska w gwiazdy, pospacerować po Księżycu. Może tam gdzieś spotkam innego mieszkańca Kosmosu, porozmawiamy, zaprzyjaźnimy się. On pokaże mi swój dom, a ja tam z wysoka, pokażę mu naszą planetę Ziemię, zaproszę go do siebie.

Chciałbym zostać też podróżnikiem. Płynąłbym statkiem w nieznanne, zawiązał do przypadkowych portów, zwiedzał najpiękniejsze miejsca na świecie. W wakacje spędzałbym na bezludnej wyspie, pośród dzikiej przyrody. Pewnego dnia może odkryłbym nowy ląd, gdzie jeszcze nigdy nie pojawił się żaden człowiek. Stałbym się odkrywcą, a to miejsce nosiłoby moje imię. Ostatnio myślałem, żeby być policjantem. Oni są tacy dzielni. Chronią ludzi przed przestępcami, udzielają pomocy poszkodowanym, pilnują porządku i bezpieczeństwa. A strażacy! Też są bardzo dzielni, niczego się nie boją. Może zostaną strażakami.

Przecież lubię siedzieć przed komputerem, chyba zostanę informatykiem. Pracowałbym w firmie komputerowej, a w wolnych chwilach za pomocą Internetu korespondowałbym z ludźmi z całego świata, zawierał komputerowe przyjaźnie, poznawał zwyczaje i zainteresowania innych. Ten informatyk to bardzo dobry pomysł.

Być archeologiem to też jest coś. Nie wiadomo jakie skarby ukryte są w ziemi. Może dokopałbym się szczątków prehistorycznego zwierza, na przykład mamuta. Albo odkopałbym skrzynię pełną kosztowności. Archeolodzy mają fascynującą pracę.

Czasem chciałbym zostać wielkim wynalazcą. Wynalazłbym lekarstwo albo szczepionkę na wszystkie choroby. Nikt by już nie cierpiał. Albo wynalazłbym wehikuł czasu. Przeniósłbym się do jaskini człowieka pierwotnego, spędził urlop z faraonem w Egipcie. W weekend odwiedziłbym królewski dwór. To dopiero by były niezapomniane chwile.

Pilot do zadań specjalnych to brzmi dumnie, zawód dla najodważniejszych. Latać ponad chmurami w najodleglejsze miejsca, aby wykonywać rozkazy, bronić kraju w czasie wojny. Pilot to dopiero byłby zawód.

Kocham zwierzęta. Gdybym został kiedyś weterynarzem mógłbym z nimi przebywać na co dzień. Leczyłbym je, opiekował się nimi. Najlepiej w przyszłości być czarodziejem. Można spełniać marzenia swoje i innych. Zaraz sprawiłbym, aby nigdzie nie było wojen i nienawiści, nikt nie cierpiał biedy i głodu, nie było smutnych dzieci. Wszyscy byłiby dla siebie dobrzy i uśmiechnięci. Byłoby przyjemnie żyć w takim świecie.

Długo myślałem, jaki zawód chciałbym wykonywać w przyszłości i wiem, że cokolwiek będę robił lub kimkolwiek będę, chciałbym być odważnym, mądrym i dobrym człowiekiem.

Wiem, że wykonując jakąkolwiek pracę zawodową, można się przysłużyć innym i pracować dla dobra człowieka, naszego brata i siostry. Będę pamiętał, aby w moim dorosłym życiu nie tylko mnie było dobrze, ale i również innym było dobrze ze mną. Chcę, by te wartości, które wyniosę z domu, szkoły, były dla mnie najważniejsze. Mój przyszły dom będzie podobny do domu, jaki stworzyli mi rodzice. Zawsze gościć będzie miłość, poczucie bezpieczeństwa i radość. Wrażliwość na ludzką krzywdę, cierpienia innych, wyrażę w akcjach charytatywnych, które przyniosą pomoc potrzebującym i na pewno zostaną prezesem wielkiej fundacji na rzecz chorych dzieci. Myślę, że gdy się czegoś bardzo, bardzo chce, marzenia się spełniają.

Robert Mitoraj

Spółeczny Komitet Renowacji Figury „Upadku” zwraca się ponownie z prośbą do mieszkańców Kęt o wpłacanie datków na konto B.S. 81200003-327312-2706.

Orientacyjny koszt odnowienia figury wyceniono na 12.000 zł. Dotychczas zebrano 7.600 zł. Na wysłanych 200 kopert z drukami wpłaty do banku odpowiedziało tylko 38 osób.

Prace renowacyjne rozpoczniemy w miesiącu kwietniu, dlatego wciąż jeszcze będziemy zbierać datki do puszek.

Za wszelkie ofiary składamy serdeczne Bóg zapłać.

Za Komitet
Elżbieta Orlicka

Piórem i Piórkiem

W sobotę 21 lutego odbyło się kolejne spotkanie, zorganizowane przez Grupę Literacką „Wyrasz”. Wieczór poetycki poświęcono twórczości Romana Billika, znanego i cenionego w Kętach pedagoga, członka grupy „Wyrasz” w latach 1972-1984.

- Inspiracją do spotkania z poezją Romana Billika stały się dwie rocznice – mówił prezes Grupy Literackiej „Wyrasz” Stanisław Sikora. - Gdyby żył, miałby osiemdziesiąt lat, w lipcu zaś mija dwudziesta rocznica jego śmierci. Chcemy przybliżyć postać i twórczość człowieka związanego z Kętami i z naszą ziemią beskidzką.

Roman Billik był synem znanego stolarza z Kęt. Uzyskał wykształcenie na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, pracował jako pedagog. Zapisał się w pamięci jako wspaniały polonista. Był również redaktorem literackim w „Oświęcimskim Chemiku” i współzałożycielem „Wyrasu”. Jako twórca poezji ma na swoim koncie spory dorobek przemysłanych i zgrabnych utworów.

Grupa przygotowuje właśnie do druku tomik jego poezji, którego tytuł „Piórem i Piórkiem” nawiązuje do cyklu felietonów jego autorstwa, publikowanych na łamach prasy lokalnej w latach siedemdziesiątych.

— Jeśli chodzi o osobowość, warto powiedzieć, że był człowiekiem nieskorym do mówienia o sobie. Skromność i samodzielność to cechy, jakimi się wyróżniał — wspomina Tadeusz Drzyżdżyk, który podczas wieczoru dokonał wprowadzenia w jego poezję.

Uczestnicy spotkania, wśród których znaleźli się członkowie rodziny i przyjaciele autora, mieli okazję poznać i przypomnieć róż-

ne aspekty twórczości Romana Billika, naznaczonej tragizmem wojennych przeżyć, ale także bardzo subtelnej, pełnej zachwyty nad pięknem przyrody, ulotnością chwili. Wiele miejsca w poezji R. Billika zajmuje także ziemia – jako matka, ale również jako miejsce, w którym przyszło mu żyć i pracować.

Te właśnie aspekty, wraz z krótkim przypomnieniem biografii twórcy, złożyły się na program poetycki według scenariusza Stanisława Sikora. Przedstawiła go grupa recytatorska z Powiatowego Zespołu nr 11 Szkół im. Stanisława Wyspiańskiego, pod baczynym okiem polonistki Haliny Kajty.

Spotkanie stało się okazją do wspomnień o twórcy, który dał się poznać jako znakomity pedagog, animator kultury, a przy tym człowiek wielkiego serca, towarzyski i kochający ludzi. Szczególnie ciepło wspominali Romana Billika Prof. Olga Chyl oraz Tadeusz Drzyżdżyk – autor wprowadzenia do tomiku „Piórem i Piórkiem”. Miłym i zabawnym akcentem spotkania była prezentacja fraszek R. Billika, które stanowiły dowód niezwyklego poczucia humoru autora, a także jego skłonności do ironii. Tytułowe „piórko” stawało się czasem ostrym „pazurkiem”, jak to określiła w swej wypowiedzi Olga Chyl. Fraszkę czytane były przez samą publiczność, co stanowiło dodatkową atrakcję wieczoru.

Miejmy nadzieję, że tomik poetycki, który przygotowuje Grupa Literacka „Wyrasz”, spopularyzuje twórczość Romana Billika. Ważne jest, aby sylwetka i dzieło mądrego i wrażliwego człowieka nie pozostały zapomniane w naszym mieście.

tekst E.B., mig

Pani Alicja Billik, żona poety, dziękowała wzruszona organizatorom spotkania
fot. E.B.



HARMONOGRAM IMPREZ DOMU KULTURY W KĘTACH NA KWIECIEŃ 2004r.

02.04.04 g.17.00	Rozstrzygnięcie konkursu literackiego i plastycznego dla gimnazjalistów, org. w ramach „Gimnazjalek” - wręczenie nagród, spotkanie z jury
03.04.04 g. 17.00	Kabaret Jerzego Kryszaka pt. „ Komisja śledcza na wesoło”
05.04.04 g. 12.00	Final X Woj. Turnieju Interpretacji Bajki i Baśni - koncert laureatów, wręczenie nagród, spektakl Teatru „Bajka” z Cieszyna Czeskiego pt. „Pinokio”
06.04.04 g. 9.30	Spektakl Teatru Banasiów z Warszawy dla dzieci pt. „Zajęczkowe niespodzianki”
16.04.04 g. 19.00	„JAZZ KONCERT” w składzie: Wojciech Gąsior - bas, Dorota Zaziębło - piano, Remigiusz Hadka - gitara, Maciej Caputa - bębny /sala kameralna/
22.04.04 g. 10.00 g. 18.00	Konkurs EKO w ramach SZPAK pt. „Serce dla przyrody” Wernisaż wystawy malarstwa Grupy Twórców „MY” z Andrychowa
23.04.04 g. 19.00	Spotkanie Klubu Obieżyświatów
29.04.04 g. 8.30	Koncert umuzykalniający dla szkół na bajan i bandurę pt. „Muzyczne wędrówki po różnych regionach Unii Europejskiej”
30.04.04 g. 10.00	Spektakl Teatru Dzieci Zagłębia pt. „Książę i żebrak”

WYSTAWY

do 19.04.	Wystawa malarstwa Anny Nosal Tobiasz pt. „Kwiaty i drzewa”
od 23.04.	Wystawa malarstwa Grupy Twórców „MY” z Andrychowa

KINO

Program na afiszach

ZAPRASZAMY!

DK zastrzega sobie prawo zmian w programie. Dom Kultury,
ul. Żwirki i Wigury 2a, Kęty tel. 845 26 40 11/
www.dk-kety.com.pl

“TE-WU”

- instalacje elektryczne,
- wod.-kan. CO, gaz
- remontowo-budowlane

tel. 033 810 85 46, 600 362 278

**KUPIĘ LOKAL HANDLOWY
LUB KAMIENICĘ
W CENTRUM KĘT
0 600 436 403**

Kęty i etnografia

Tematem kolejnego, pierwszego w tym roku „Spotkania przy armacie” w Muzeum im. A. Kłosińskiego, były Kęty na tle zainteresowań ludoznawczych w Polsce. Referat wygłosiła Elżbieta Teresa Filip (na zdj.), kierownik działu etnografii Muzeum w Bielsku - Białej.



Wraz z rodzącą się refleksją nad zagadnieniem narodowości i pojęciem narodu, jako idei nadrzędnej, łączącej wszystkie warstwy społeczne, wzrasta od II poł. XVIII wieku zainteresowanie mieszkańcami wsi, ich zwyczajami i kulturą. Okres niewoli państwa tylko te tendencje wzmacnia. W obrzędach i moralności prostego ludu upatruje się ciągłości polskiego ducha i narodowej tradycji. Pierwszym przejawem zainteresowań ludoznawczych było odnajdywanie starych pieśni mieszkańców poszczególnych krain.

- *Dopiero lata 50. XIX wieku przyniosą stopniową zmianę w tym jednostronnym ujmowaniu kultury ludowej. Zbiory poezji i prozy ludowej wzbogacane są krótką charakterystyką tworzącego je ludu, jego ubiorów i mieszkań - twierdzi E. Filip. - U schyłku romantyzmu etnografia oddala się zdecydowanie od historii i historii literatury, kierując się w stronę nauk przyrodniczych, a zwłaszcza geografii. Wiązało się to z działalnością geografa i pierwszego wykładowcy etnografii powszechnej, Wincentego Pola (1807 - 1872), który zwrócił uwagę na problematykę związków człowieka ze środowiskiem naturalnym i zainicjował studia nad terytorialnym zróżnicowaniem kultury ludowej. - Kęty już w połowie XIX wieku znalazły się na trasie modnych wówczas wędrówek po kraju, odbywanych przede wszystkim przez przedstawicieli inteligencji, którzy relacjonując swe podróże, opisywali wra-*

żenia, napotkane po drodze osobliwości, a także ludzi - ich stroje, zwyczaje i kulturę. Jako pierwszy o Kętach wspomina Ludwik Zejszner (1808-1871), geolog, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego w pracy "Podróże po Beskidach, czyli opisanie Gór Karpackich zawartych pomiędzy źródłami Wisły i Sanu", wydanej w roku 1848. Później o naszym mieście pisze Józef Łepkowski (1826-1894), krakowski archeolog, krajoznawca i miłośnik zabytków. Ze swoich "podróży archeologicznych" wysyłał do dzienników notatki. 20 września 1853 roku w liście wysłanym z Kęt napisał: "Kęty, ostatnie miasteczko na zachód od Krakowa na granicy Śląska, niby kończyła jednego z tych jasnych promieni, jakimi stary Kraków świeci w dziejach przeszłości. [...] Miasteczko ludne, handlowe, co dom to furczą kołowroty, a na warsztatach sukno, płótno i drelichy. Za pracą idzie tu zamożność, bo to miasto, co świętych rodzi, a kościołów nieskąpo. [...] Rozpatrując się w przywilejach i zapiskach archiwum farnego widać, iż dzisiejsza zamożność miasta jest upadkiem w porównaniu z świeomością jego przed wiekami, nim sprowadzanie sukien zagranicznych poniżyło tutejsze wyroby i sąsiednia Biała cały handel pochłonęła".

- Niestety, o żadnych opracowaniach naukowych czy paranauczkowych z zakresu etnografii, w przypadku Kęt nie możemy mówić - dodaje E. Filip. - Niewiele lepiej przedstawia się sprawa z gromadzeniem zbiorów muzealnych z tej dziedziny. Choć jednak eksponaty z zakresu etnografii jak dotąd gromadzone w Muzeum były dość przypadkowo, możemy znaleźć wśród nich kilka zasługujących na szczególną uwagę. Do grupy tej zalicza się m. in. bardzo interesujący przyrząd do uprawy roli, unikalne okucie dysza z 1879 roku, drewniane widły do rozręczania gnoju, malowane skrzynie, stępę przysiadkową czy zbiór strojów ludowych tzw. "laskich".

Joanna Kłęczar
fot. S. Witkowski

Legionowa wystawa

Z początkiem przyszłego roku Kęty będą obchodzić 90. rocznicę pobytu w mieście marszałka Józefa Piłsudskiego wraz z Legionami. Z tego też względu Towarzystwo Miłośników Kęt zainicjowało już przygotowania do obchodów rocznicy jednego z najważniejszych wydarzeń w historii miasta.

Muzeum im. Aleksandra Kłosińskiego w Kętach planuje w ramach rocznicowych obchodów przygotowanie wystawy poświęconej pobytowi Legionów w mieście nad Solą. Ważną jej część, oprócz eksponatów, które już znajdują się w muzealnych zbiorach, stanowić będzie 15 wydawnictw na temat Marszałka i Legionów, przekazanych na własność Muzeum przez Irenę Drożdżik podczas ostatniego posiedzenia Zarządu Towarzystwa Miłośników Kęt. Wśród nich znajdują się bardzo cenne książki, m. in. „Pisma zebrane” Józefa Piłsudskiego.

Muzeum im. Aleksandra Kłosińskiego zwraca się do wszystkich mieszkańców Kęt o pomoc w organizacji wystawy. Ważna jest każda pamiątka związana z wydarzeniami 1915 roku. Chętnie przyjmujemy je na własność, wzbogacając tym samym muzealną ekspozycję. Chętnie też weźmiemy je w depozyt na czas wystawy. Im więcej uda się zebrać pamiątek i wspomnień, tym wystawa będzie pełniejsza. Na wszystkich, którzy zechcą odpowiedzieć na nasz apel, oczekujemy w Muzeum.

Zbigniew Matejko

Uchwała podjęta na problemowym posiedzeniu Zarządu Towarzystwa Miłośników Kęt w składzie poszerzonym o dyrektora Muzeum im. A. Kłosińskiego – p. Zbigniewa Matejkę i przewodniczącą Społecznej Rady Muzeum – p. Annę Chowaniak



Zebrani w Muzeum w dniu 10 marca 2004 r. inicjują:

1. Zbieranie w Muzeum pamiątek po pobycie I Brygady Legionistów i J. Piłsudskiego – 90 lat temu w Kętach.
2. Obecni na posiedzeniu są świadkami przekazania do stałej ekspozycji Muzeum szkicu historycznego Władysława Drożdżika „Najpiękniejsza karta w historii Kęt” – opublikowanego w roczniku „Watra” w r. 1998, a także dokumentów i publikacji książkowych, zebranych przez niego w toku pracy nad zagadnieniem.
3. Podejmują wstępne starania o należyte prezentowanie tamtych zdarzeń historycznych na lamach: a) rocznika społ.-kult. „Almanach Kęcki” – pod patronatem Tow. Mił. Kęt – odp. Irena Drożdżik – red. prowadząca, Zbigniew Matejko – dział Muzeum; b) miesięcznika „Kęczanin” – odp. Anna Chowaniak (Rada Programowa Muzeum), Krystyna Kusak (UG)
4. Zebrani odwołują się do inwencji miejscowych instytucji samorządowych i organizacji pozarządowych o wzbogacenie wartościowymi formami przygotowań obchodów tych uroczystości w r. 2005.

ROZWIĄZANIE KONKURSU Z „KĘCZANINA” NR 2/2004

Zadanie 1. Filon i Laura, Tristan i Izolda, Romeo i Julia, Orfeusz i Eurydyka, Bogumił i Barbara, Zbyszko i Danuśka, Odyseusz i Penelopa, Dante i Beatrycja, Don Kichot i Dulcynea, Jan III i Marysieńka.
Zadanie 2. a) A. Mickiewicz „Do M***”; b) J. Tuwim „Wspomnienie”; c) M. Pawlikowska-Jasnorzevska „Miłość”; d) B. Leśmian „W malinowym chruśniku”; e) W. Szymborska „Zakochani”.

Nagrodę wylosowała p. Maria Szczypka z Kęt. Gratulujemy!

**OSTRZEGAM
PRZED
OSZUSTEM
SOBOWTÓREM**

**Józef A.
z Bulowic**

**ZAMIENIĘ
MIESZKANIE**

Osoba zamieszkała w Oświęcimiu zamieni mieszkanie o pow. 23.92 m² na Błoniach, na podobne w Kętach w zasobach gminnych lub spółdzielczych
tel. 0 694 98 20 98

KLASA SPORTOWA W KĘCKIM GIMNAZJUM

Począwszy od roku szkolnego 2004/2005 w Gimnazjum nr 2 w Kętach rozpocznie działalność pierwsza w Kętach klasa sportowa. Klasa liczyć będzie ok. 26 uczniów, którzy szkolenie sportowe realizować będą w dwóch grupach szkoleniowych – lekkoatletycznej i piłki siatkowej. O przyjęcie do klasy sportowej mogą ubiegać się dziewczęta i chłopcy z rocznika 1991, którzy w roku szkolnym 2003/2004 ukończą szkołę podstawową oraz uzyskają orzeczenie lekarskie o zdolności do uprawiania sportu. Do ubiegania się o przyjęcie do klasy sportowej zachęcamy szczególnie młodzież z terenu gminy Kęty, ale mile widziani będą również kandydaci z gmin sąsiednich.

Program szkolenia sportowego realizowany będzie w wymiarze 10 godzin wychowania fizycznego tygodniowo. Zajęcia sportowe prowadzone będą na szkolnych obiektach sportowych /sala gimnastyczna, obiekt lekkoatletyczny, siłownia/ raz na pływalni. W następnych latach do szkolenia wykorzystywana będzie będąca aktualnie w budowie hala sportowa i być może urządzenie lekkoatletyczne stadionu TS „Hejnal”.

Dyrekcja Gimnazjum nr 2 stworzy uczniom optymalne warunki do uczenia się i treningu poprzez właściwą organizację toku nauczania i szkolenia sportowego. Właściwa integracja procesów kształcenia, wychowania i szkolenia sportowego spowoduje, że klasę sportową będą opuszczali absolwenci należycie wyedukowani i sportowo ukształtowani, gotowi do osiągnięcia na miarę swoich możliwości. Z młodzieżą z klasy sportowej pracować będzie kadra nauczająca i szkoleniowa o wysokich kwalifikacjach zawodowych i moralnych. Szkoła zapewni uczniom również należyte warunki w zakresie higieny i kontroli zdrowia.

Młodzież do klasy sportowej przyjmowana będzie w oparciu o odpowiednie kryteria, z zastosowaniem właściwych sprawdzianów w odniesieniu do wymagań jakie stawia program szkolenia. W zakresie szkolenia sportowego uczniów klasy sportowej ze szkołą współpracować będą kluby sportowe, które udostępnią będą posiadany sprzęt specjalistyczny i urządzenia sportowe oraz zapewnią udział uczniów w systemie współzawodnictwa sportowego. Z grupą lekkoatletyczną współpracować będzie Międzyszkolny Klub Sportowy „Tempo” Kęty a z grupą piłki siatkowej – Uczniowski Klub Sportowy „Sola”. W kolejnych latach szkoła planuje otwieranie kolejnych klas sportowych, a w dalszej perspektywie uzyskanie statusu szkoły sportowej.

To, że klasa sportowa została powołana w Gimnazjum nr 2 w

Kętach nie było dziełem przypadku, ale między innymi wyrazem uznania dla dotychczasowych osiągnięć sportowych szkoły. Do najważniejszych z nich można zaliczyć:

Lekka atletyka

ROK SZKOLNY 2000/2001

- w **Ogólnopolskim Mityngu „Krak 2001”** Arkadiusz Bogunia zdobywa złoty medal w biegu na 400 m a Kamil Zygmunt srebrny medal w skoku wzwyż; - w **finale wojewódzkim Gimnazjalnej Ligi Lekkoatletycznej** drużyna chłopców zajmuje II miejsce a drużyna dziewcząt III miejsce; w klasyfikacji indywidualnej uczniowie Gimnazjum nr 2 zdobywają 9 medali w tym 4 złote /Zygmunt – wzwyż 185, Bogunia – 100 m – 11,81 i 300 m – 37,58 oraz Marta Matuszkiewicz 100 m – 13,47/; - w **zawodach rejonowych** lekkoatletci zdobywają 7 a w zawodach powiatowych 8 złotych medali i zwyciężają w klasyfikacjach drużynowych.

ROK SZKOLNY 2001/2002

- do **Mistrzostw Polski Młodzików w Lekkiej Atletyce** kwalifikuje się 4 uczniów, Arkadiusz Bogunia zajmuje V m-ce w biegu 300 m z wynikiem 37,03, na 100 m jest XV z wynikiem 11,78; Łukasz Adamus zajmuje XIII m-ce w skoku w dal – 5,93; Kamil Zygmunt jest XIV w skoku wzwyż – 181 a Marta Matuszkiewicz XXV na 100m – 13,34; - w **Mistrzostwach Makroregionu** Zygmunt zdobywa złoty medal w skoku wzwyż – 185, a Adamus brązowy w skoku w dal – 5,97; - w **klasyfikacji drużynowej Wojewódzkiej Gimnazjady LA** drużyna chłopców zajmuje II miejsce, indywidualnie zdobywamy 5 medali;

ROK SZKOLNY 2002/2003

- w **Mistrzostwach Polski Młodzików** w Siedlcach startuje Marta Zbylut i zajmuje w skoku w dal V miejsce z wynikiem 5,29; - w **Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w LA** we Wrocławiu startuje Kamil Zygmunt w skoku wzwyż zajmując XIX miejsce; - w **Mistrzostwach Makroregionu** w

kat. juniorów młodszych Zygmunt zdobywa złoty medal w skoku wzwyż, a w kat. młodzików Marta Zbylut zdobywa złoty medal w skoku w dal; - w **Mistrzostwach Okręgu Młodzików** Szymon Mydlarz zdobywa złoty medal w rzucie dyskiem i srebrny w pchnięciu kulą, a Marek Zemiak brązowy medal w skoku wzwyż.

Pod względem wyników szkolenia lekkoatletycznego Gimnazjum nr 2 w Kętach należy do najlepszych w Małopolsce. Po ukończeniu gimnazjum najlepsi lekkoatletci kontynuują szkolenie i odnoszą sukcesy w barwach Międzyszkolnego Klubu Sportowego „Tempo” Kęty.

Piłka siatkowa

ROK SZKOLNY 1999/2000

- I miejsca drużyny dziewcząt w rozgrywkach gminnych i powiatowych, - III miejsce drużyny dziewcząt w rozgrywkach rejonowych.

ROK SZKOLNY 2000/2001

- I miejsce drużyny dziewcząt w rozgrywkach na szczeblu gminy, powiatu i w rozgrywkach rejonowych; - I miejsce drużyny dziewcząt na turnieju w Olkuszu; - V miejsce drużyny dziewcząt na szczeblu wojewódzkim.

ROK SZKOLNY 2001/2002

- I miejsca drużyn dziewcząt i chłopców w rozgrywkach gminnych; - I miejsce drużyny dziewcząt i II miejsce drużyny chłopców w rozgrywkach powiatowych; - IV miejsce drużyny dziewcząt w rozgrywkach rejonowych.

ROK SZKOLNY 2002/2003

- I miejsca drużyn dziewcząt i chłopców w rozgrywkach na szczeblu gminy i powiatu; - I miejsce drużyny chłopców w Rejonowej Gimnazjady Młodzieży w piłce siatkowej; - IV miejsce drużyny chłopców na szczeblu wojewódzkim; - II miejsce drużyny chłopców w Międzynarodowym Turnieju w Złanie (Czechy).

ROK SZKOLNY 2003/2004 – dane do końca do lutego 2004

- I miejsca drużyn dziewcząt i chłopców w rozgrywkach gminnych; - I miejsce drużyny chłopców i II miejsce drużyny dziewcząt w rozgrywkach powiatowych.

DYREKCJA GIMNAZJUM NR 2 W KĘTACH

ogłasza nabór do

KLASY PIERWSZEJ SPORTOWEJ

Szkolenie sportowe w klasie sportowej prowadzone będzie w dwóch grupach

GRUPA LEKKOATLETYCZNA - we współpracy z Międzyszkolnym Klubem Sportowym „Tempo” Kęty

i

GRUPA PIŁKI SIATKOWEJ - we współpracy z klubami sportowymi w Kętach prowadzącymi sekcje piłki siatkowej

O przyjęcie do klasy sportowej mogą ubiegać się dziewczęta i chłopcy z rocznika 1991, którzy w roku szkolnym 2003/2004 ukończą szkołę podstawową oraz uzyskają orzeczenie lekarskie o zdolności do uprawiania sportu.

Program szkolenia sportowego realizowany będzie w wymiarze 10 godzin wychowania fizycznego tygodniowo, w tym 2 godziny zajęć na pływalni.

NABÓR UCZNIÓW DO KLASY SPORTOWEJ ZOSTANIE PRZEWODZONY W TRZECH ETAPACH:

1 ETAP (15-31.03.2004) - REJESTRACJA KANDYDATÓW DO KLASY SPORTOWEJ

2 ETAP (31.03-3.04.2004) - SPRAWDZIAN KWALIFIKACYJNY

3 ETAP (6-7.04.2004) - ZAPISY UCZNIÓW ZAKWALIFIKOWANYCH PRZEZ KOMISJĘ

Blizszych informacji udziela Dyrekcja Gimnazjum nr 2 w Kętach ul. Wyspiańskiego 1, tel. 845-12-39

Bezpiecznie na drodze



W Szkole Podstawowej w Nowej Wsi odbyła się XXVII edycja Miejsko-Gminnego Turnieju Wiedzy o Bezpieczeństwie w Ruchu Drogowym Szkół Podstawowych pod patronatem Przewodniczącego Rady Miejskiej w Kętach, Józefa Skudlarskiego.

Organizatorem konkursu był Komisariat Policji w Kętach, który reprezentowali Kierownik Rewiru Dzielnicowych asp. Zbigniew Sternalski oraz Asystent ds. Nietłuczonych i Patologii, podkom. Paweł Płonka. Turniej składał się z testu pisemnego oraz jazdy sprawn-

ościowej rowerem po torze przeszkód. Dwie pierwsze ekipy zakwalifikowały się do eliminacji powiatowych. Celem zawodów jest popularyzowanie przepisów i zasad bezpiecznego poruszania się po drogach, kształtowanie partnerskich zachowań wobec innych uczestników ruchu oraz popularyzacja roweru, jako środka transportu a także rekreacji i sportu.

Zwyciężyła drużyna ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Kętach - 198 punktów, w składzie: Michał Grabowski, Mateusz Szul, Jakub Lubbecki; opiekun Marian Stasiowski.

Tylko kilka punktów do zwycięzców stracił zespół ze Szkoły Podstawowej w Bulowicach (190 punktów), który wystąpił w składzie: Katarzyna Chmiel, Dominik Buda, Kamil Hyziński; opiekun Edyta Flasz. Na trzecim miejscu uplasowała się drużyna ze Szkoły Podstawowej w Nowej Wsi (164 punkty), w której znaleźli się: Katarzyna Kaleta, Dawid Wąsik i Mateusz Herl.

Ponadto w turnieju wzięły udział drużyny z: SP 2 Kęty, ZSPG Kętach, SP Bielany, SP Małec, SP 1 Osiek. Nagrody dla zwycięzców ufundowali Bank Spółdzielczy w Kętach oraz p. Czesław Haczek, poczęstunek zapewnili: Przewodniczący Rady Miejskiej w Kętach Józef Skudlarski oraz Dyrektor Szkoły Podstawowej w Nowej Wsi Joanna Dela.

jk



Z notatnika policjanta

W ostatnim czasie doszło na terenie naszej gminy do dwóch przypadków kradzieży z włamaniem do domów prywatnych. W obu przypadkach nieustaleni do tychczas sprawcy dostali się do budynków w biały dzień.

Do pierwszego włamania doszło w Małcu 11 marca między godz. 10.30 a 12.30. Złodziej włamał zamek drzwi wejściowych używając nieznanego narzędzia, następnie wszedł do środka, przeszedł pomieszczenia i zebrał obfity plon. Jego łupem padły: wieża Technics, dekodery Cyfry +, DVD Sony i kamera marki Philips. Straty właściciela oszacowane zostały na 10 tys. zł.

Pięć dni później historia powtórzyła się w Bulowicach. Złodziej dostał się do domu wybijając szybę w drzwiach. Tym razem właściciele stracili biżuterię o wartości 2 tys. zł: 6 złotych pierścionków, łańcuszek z wisiorkiem, srebrną, okolicznościową monetę, złote obrączki.

Komendant kęckiej policji zwraca się do Czytelników z prośbą o informacje, które mogły

by przyczynić się do ustalenia i ujęcia sprawców tych kradzieży. Być może ktoś zauważył nieznajomą osobę, obserwując okolicę?

W nocy z 12-go na 13-go marca nieznanymi sprawcami wybito szybę w oknie warsztatu samochodowego przy ul. WW. Świątch. Złodziej ukradł 3 kompletne koła samochodowe, szlifierkę osylacyjną i kątową, ładowarkę do telefonu, miernik prądu i radiomagnetofon o łącznej wartości 1500 zł.

Uwaga na wandalis! Ostatnio ujawnili się na kęckich osiedlach, swoją aktywność skupiając na zaparkowanych samochodach.

W nocy z 11-go na 12-go marca ktoś porysował ostrym narzędziem karoserię skody fabii, stojącej na parkingu na os. 700-lecia. Straty właściciela wyniosły ok. tysiąc zł. Podobny los spotkał też samochody w innych punktach miasta.

Natomiast 17-go marca w ciągu dnia z parkingu na osiedlu Sikorskiego ukradziono fiata 126 p, należącemu do mieszkańca Kęt. "Małuch" wart był 700 zł. jk



STRAŻACY APELUJĄ

Zbliża się okres wiosenny i prawdopodobnie kolejna fala masowego wypalania pozostałości roślinnych na łąkach i nieużytkach. Rolnicy przekonani, że w ten sposób użyzniają glebę, powodują znaczne straty biologiczne. Wypalanie traw sprawia, że ziemia jałowuje, pożar odsłania warstwę próchniczą, łatwo splukiwaną przez deszcz i wydychaną przez wiatry. Gleba gwałtownie wysusza się, giną zwierzęta oraz szlachetne gatunki roślin, pozostają same chwasty. Oprócz strat ekologicznych należy odnotować również ogromne straty materialne, które powstają na skutek wypalania traw w pobliżu kompleksów leśnych. W zeszłym roku niejednokrotnie dochodziło do groźnych pożarów powstałych z tej przyczyny.

Proceder wypalania pozostałości roślinnych nie tylko dotyczy obszarów wiejskich. Co roku można zobaczyć płonące trawniki na osiedlach mieszkaniowych, płonące nasypy kolejowe. Ogień zaprząsają zarówno dorośli jak i pozostawione bez opieki dzieci.

W związku z tym Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Oświęcimiu pragnie przypomnieć najważniejsze przepisy dotyczące wypalania pozostałości roślinnych. Oto one:

„Wypalanie słomy i pozostałości roślinnych na polach w odległości mniejszej niż 100 m od zabudowań, lasów, zboża na pniu, miejsc ustawienia stert i stogów, bądź w sposób powodujący zakłócenia w ruchu drogowym, a także bez zapewnienia stałego nadzoru miejsca wypalania jest niedopuszczalne”. „W lasach i na terenach śródleśnych, na obszarze łąk, torfowisk i wrzosowisk, jak również w odległości do 100 m od granicy lasów jest zabronione wykonywanie czynności mogących wywołać niebezpieczeństwo pożaru, a w szczególności: rozniecanie ognia poza miejscami wyznaczonymi do tego celu przez właściciela lub zarządcę lasu, palenie tytoniu, z wyjątkiem miejsc na drogach utwardzonych i miejsc wyznaczonych do pobytu ludzi.

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Oświęcimiu zwraca się z apelem o całkowite zaniechanie wypalania pozostałości roślinnych, przypominając jednocześnie, że wypalanie traw grozi **karą grzywny**. W przypadku, gdy ogień zagrozi lasom lub domom, sąd może orzec nawet **karę więzienia**.

Rzeczywista stopa procentowa dla kwoty
4000 pln i okresu spłaty 18 miesięcy wynosi 21,77%.



POŻYCZKA NA WIOSNĘ

Oferta ważna do odwołania

KWOTA POŻYCZKI	WYSOKOŚĆ RATY
1000 PLN	61,43 PLN
2000 PLN	122,87 PLN
4000 PLN	245,74 PLN

- Kwota pożyczki do 6000zł
- Możliwe bez poręczycieli

Infolinia: 0-801 602 222 www.skokpiast.pl

KĘTY, ul. Kościuszki 2, tel. 033/845 13 09



26 LUTEGO BR. ODBYŁO SIĘ SPOTKANIE
NAJLEPSZYCH SPORTOWCÓW NASZEJ GMINY Z
WŁADZAMI MIASTA. O IMPREZIE CZYT. NA STR. 6



Przedsiębiorstwo Komunalne
"Komax" Sp. z o.o.
32-650 Kęty, ul. Mickiewicza 8
tel. (0 33) 845-27-70, 845-27-71
tel./fax (0 33) 845-27-60
e-mail: komax@komax.pl
www.komax.pl

Zakład Usług Komunalnych: (0 33) 845-30-32
Dom Pogrzebowy: (0 33) 845-59-88



- pełne usługi komunalne
- gospodarka odpadami-recykling
- zarząd nieruchomościami
- stacja kontroli pojazdów
- stacja paliw oraz AUTO-GAZ
- sprzedaż gazów technicznych w tym również PROPAN-BUTAN
- sprzedaż sprzętu grzewczego oraz pojemników na śmieci
- kompleksowe usługi pogrzebowe

